



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 70 AB

Piątek, 9 września 1938

Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku odrzucił stanowczo protest Senatu w sprawie aresztowanych i zasądzonych w Chojnicach celników gdańskich

(t. s.) W dniu 2 bm. na stacji kolejowej w Chojnicach aresztowani zostali trzej gdańscy urzędnicy celni i wyrokiem Sądu Grodzkiego skazani na trzy tygodnie aresztu. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie „Vorpostena”, który w relacji swej przedstawił urzędników jako niewinnych baranków, ofiary niezrozumiałego postępowania władz polskich, wszakże — gdy w kasie odmówiono im niewiadomo dlaczego biletów, udali się tylko (!) po przez tory do pociągu pospiesznego, gdzie przecież mogli (!) także wykupić bilety.

W sprawie tej Senat W. Miasta złożył protest w Komisariacie Generalnym R. P. w Gdańsku.

Protest ten został przez Komisariat Generalny Rzeczypospolitej stanowczo odrzucony jako całkowicie nieuzasadniony. Nie mogło być inaczej, skoro stan faktyczny zawiera w sobie znamiona istotnego przestępstwa celników gdańskich i — jak zawsze w takich wypadkach — odbiega daleko od tendencyjnych przedstawień niemieckiej prasy.

W rzeczywistości gdańscy urzędnicy celni 2-go bm. na dworcu kolejowym w Chojnicach wsiedli podstępem, bez biletu do pociągu tranzytowo - uprzywilejowanego chcąc nim jechać bez opłaty.

Wiadomo, że do pociągów takich wsiadać mogą tylko po przejściu kontroli pasażerowie jadący za granicę i kasy kolejowe sprzedają na te pociągi bilety jedynie do stacji zagranicznych. Wiedzieli o tym gdańscy celnicy, w podstępny bowiem sposób usiłowali pojechać pociągiem, wiedzieli dobrze, bo w podobnych sytuacjach przylapywano już często urzędników gdańskich, którzy jedynie pobłażliwości władz polskich zawdzięczają, że obyło się bez kary i skończyło na napomnieniu. Był nawet wypadek, że etatowi urzędnicy gdańscy, Niemcy ukrywali się w... ustępie na dworcu chojnickim.

Przylapani 2 bm. urzędnicy zmuszeni byli opuścić pociąg, a po wyroku skazującym osadzeni w areszcie dla odcierpienia kary. Z aresztu uwolnieni zostali nie na podstawie protestu Senatu czy jakiejś „interwencji” gdańskiego urzędnika celnego, jak podaje to „Vorposten”, ale tylko na skutek stawionego przez

aresztowanych wniosku o wypuszczenie za kaucją, wniosku, który przychylnie załatwił raczył sąd polski. Sprawę na miejscu zbadał pojechał polski inspektor celny, a gdański urzędnik celny za-

wiżył jedynie potrzebną na kaucję kwotę 1500 zł.

Taka jest p r a w d a o „sprawie chojnickiej”, jak widzimy dość pouczającej.

Marszałek Śmigły-Rydz do prawników polskich

WARSZAWA. W numerze 17 „Przeгляdu Notarialnego” centralnego organu notariatu polskiego, ukazało się następującej treści oświadczenie p. Marszałka Śmigłego-Rydz, skierowane do praw-

nictwa polskiego tytułem podziękowania za dar na FON, którego uroczyste wręczenie armii w postaci 6-ciu dział przeciwlotniczych odbyło się w dniach 22-go maja 1938 r.:

„Zdając sobie sprawę z możliwości wpadnięcia w sprzeczność z definicjami prawniczymi, pozwalam sobie wypowiedzieć przekonanie, że wykonywanie i przestrzeganie prawa nie mają na celu osiągnięcia jakiejś idealnej sprawiedliwości — lecz tej sprawiedliwości, która dla danego środowiska, w danej epoce jest potrzebna i celowa.

Prawodawstwo więc i wykonywanie prawa kierują się postulatami dobra ogólnego, będącego nie jakąś abstrakcją, ale konkretem, związanym z kulturalnymi, ustrojowymi i historycznymi warunkami życia danego środowiska.

Żołnierz służy temuż samemu dobru ogólnemu na właściwym sobie odcinku — broniąc ojczyzny i nie dopuszczając do najazdu prawa obcego na terytorium prawa rodzimego, własnego.

Dzień 22 maja 1938 r. był manifestacją zrozumienia wspólnych celów — za tkt ten serdecznie dziękuję polskiemu prawnictwu“.

(—) Śmigły-Rydz

Sprawa Niemców sudeckich na martwym punkcie Ustępstwa Pragi pod naciskiem Londynu

LONDYN. Ostatni rozwój wypadków w Czechosłowacji wywołał lekkie zaniepokojenie w prasie, aczkolwiek londyńskie koła polityczne żywią w dalszym ciągu nadzieję pokojowego rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego.

Prasa podkreśla fakt, iż premier Chamberlain przerwał w środę swój urlop i odbył natychmiast po przybyciu do Londynu rozmowę z lordem Halifaxem i sir Johnem Simonem. Pisma zapowiadały na godziny ranne dnia wczorajszego nową konferencję tych trzech brytyjskich mężów stanu i spodziewają się zwołania gabinetu angielskiego w ciągu najbliższych 48 godzin.

Koła urzędowe dają do zrozumienia, że rząd angielski dołoży wszelkich starań, by ruszyć sprawę z martwego punktu, na którym utknęła, za pomocą akcji mediacyjnej w Pradze oraz na gruncie dyplomatycznych pertraktacji.

Ponadto prasa omawia artykuł „Times’a” zawierający pewne sugestie co do rozwiązania zagadnienia czeskiego. „Daily Express” stwierdza w związku z tym, że wywody „Times’a” nie pokrywają się ze stanowiskiem rządu angielskiego.

Ze swej strony „News Chronicle” donosi, że rząd pruski zdecydował się na ostatnie propozycje pod wpływem nacisku wywartego na niego ze strony rządu brytyjskiego. (ATE)

Cześć wywieźli 25 więźniów?

PRAGA (PAT). Do Morawskiej Ostrawy wyjechał obserwator angielski mjr.

Ambasador polski w Londynie na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. Edwarda Raczyńskiego, ambasadora R. P. w Londynie.

Rumunia przygotowuje doniesienie uchwały

BUKARESZT. (PAT). W sobotę odbędzie się pod przewodnictwem króla Karola specjalne posiedzenie rady ministrów, na którym, jak słychać w kołach politycznych — zapaść mają uchwały wielkiej doniosłości.

Konfiskata „Gazety Gdańskiej”

W dniu wczorajszym gdańska policja skonfiskowała cztery dzienniki polskie: „Gazetę Gdańską”, „Wieczór Warszawski”, „Kurier Poznański” i „Głos Poranny“.

Odwolanie zjazdu Niemców w Bydgoszczy

Dowiadujemy się, że mający się odbyć w Bydgoszczy w przyszłą niedzielę zjazd Niemców zrzeszonych w „Deutsche Vereinigung” został odwołany. Wpłynęła na tę decyzję nie zbyt przychylna atmosfera polityczna.

Zjazd zostanie prawdopodobnie zwołany dopiero za kilka miesięcy, względnie odbędzie się w ramach całkowicie wewnętrznych. (m.)

Bydgoski przemysł wzbogacił się o nową fabrykę maszyn uniwersalnych do obróbki drzewa Doniesienie znaczenie wynalazku bydgoszczanina

Bydgoszczy przybyła wczoraj nowa placówka przemysłowa i to wyrabiająca maszyny, które dopiero ostatnio zostały wynalezione przez obywatela bydgoskiego J. Karola Bugiela. Maszyny te służą do obróbki drzewa we wszystkich dziedzinach rzemiosła drzewnego, jak stolarstwa, kołodziejstwa, ciesielstwa, szczerkotkarstwa, fabrykacji ram, tokarstwa, wszelkiego rodzaju rzeźb i meblarstwa. Jest to właściwie kilka maszyn, które każdej chwili można przystosować do danej gałęzi pracy rzemiosła drzewnego. Dotychczas prace te musiano wykonywać ręcznie, lub przy pomocy dro-

gich maszyn sprowadzanych z zagranicy. Obecnie uniwersalne maszyny nowej fabryki za nadzwyczaj niską cenę wykonują szybko i dokładnie to samo.

Poświęcenie tej nowej polskiej fabryki pod firmą „Maksymilian Krauze, fabryka maszyn uniwersalnych do obróbki drzewa w Bydgoszczy, ul. Nakleńska 43” odbyło się wczoraj w obecności przedstawicieli władz z p. wiceprezydentem miasta dr. inż. Nawrowskim na czele, oraz przedstawicieli zainteresowanego rzemiosła, Związku Fabrykantów i maszyn.

Jerozolima odcięta od świata Barykady kamienne na szosach

JEROZOLIMA (PAT). Wszystkie połączenia telefoniczne z Jerozolimą zostały wczoraj przerwane. Zniszczone nie tylko przewody, lecz również i słupy telefoniczne. Na trasie Jaffa—Jerozolima słupy zniszczone zostały na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Połączenia kablowe zniszczone zostały również w kil-

kunastu punktach. W ciągu nocy na szosach powstańcy ustawili szereg kamiennych barykad celem uniemożliwienia ruchu samochodowego.

Na szosie Jaffa — Jerozolima w miejscowości Abugosz podpalono budynek posterunku policyjnego.

Ojciec św. przeciw rasizmowi i wybujałemu nacjonalizmowi

CITTA DEL VATICANO. Podczas audiencji w Castel Gandolfo Ojciec święty wygłosił do czterystu nauczycielek i nauczycieli włoskich dłuższe przemówienie, w którym ostrzegł przed nadużywaniem terminów „rasizmu” i „nie rasizmu”, gdyż bardzo łatwo można się pomylić przy interpretacji tych słów. Ostatnio przypisywano Papieżowi szereg niewypowiedzianych myśli i zdań o rasizmie, gdy tymczasem Ojciec święty mówił przede wszystkim o wybujałym nacjonalizmie, który zamiast bratać narody, szerzy nienawiść i rzuca je przeciwko sobie.

W dalszym ciągu, nawiązując do deklaracji uczonych włoskich w sprawach rasowych, Ojciec św. zaznaczył, że komentarze nieznanymi mu autorów na temat poszczególnych tez deklaracji stały w jaskrawej sprzeczności z doktryną ka-

tolicką, błędem jest bowiem twierdzenie, jakoby religia i filozofia nie miały nic do powiedzenia w kwestii rasizmu, czyli stosunku rasy do rasy. Dotyczy to szczególnie narodów uprzywilejowanych, które posiadają kolonie i mają stałe do czynienia z ludami rasy mniej uprzywilejowanej przez Opatrzność Bożą. Miśją tych narodów uprzywilejowanych

musi być szerzenie cywilizacji, a nie ucisk i wyzyskiwanie tubylców. Gdzie zaś jest mowa o cywilizacji, tam pominać nie można religii i filozofii.

Ojciec św. zaznaczył w końcu, że słowa jego nie odnoszą się wyłącznie do włoskiej polityki kolonialnej, lecz dotyczą wszystkich państw, posiadających kolonie.

Gniazda karabinów maszynowych nad Saarą

Obóz wojenny nad granicą francuską

MERZIG. Do miejscowości Merzig, położonej tuż nad samą granicą Niemiec, przybyło ostatnio kilka nowych oddziałów wojskowych, a zwłaszcza broni pancernej. Miasto robi wrażenie obozu wojennego. Ruch motorowych wozów wojskowych jest tak duży, że nie ma ani jednego tygodnia, w którym by nie wydarzyły się wypadki przejechania pieszych. W tygodniu od 21 do 28 sierpnia zanotowano dwa wypadki śmiertel-

ne i kilka wypadków cięższych.

Poza tym donoszą, że wzdłuż brzegów rzeki Saary zostały świeżo wybudowane umocnione gniazda dla karabinów maszynowych. Aby miały one odpowiedni teren ostrzału przed sobą, musiano w wielu miejscach poczynić wyręby leśne. Tak np. na dużej przestrzeni wyrąbano las na górze Bietzberg pod miejscowością Beckingen. (PAA)

Dziwna „moralność” kumoszek z Szawel

KOWNO. Niezwykłą sprawę rozpatrywał przed paru dniami sąd w Szawlach. Oto grupa tamtejszych pań oburzona wystawą urządzoną w witrynie sklepu „Bata”, gdzie wystawiono dla demonstracji pończoch i pantofelek modele nóg kobiecych, witrynę tę zdemolowała, a ponadto zaskarżyła firmę „Bata” o szerzenie niemoralności. Oczywiście sąd szawelski firmę uniewinnił, natomiast panie tamtejsze będą musiały płacić odszkodowanie za zniszczoną witrynę. (ATE).

Wybuch kotła w Łodzi

ŁÓDŹ. W środę o godz. 18-ej w fabryce włókienniczej Sp. Akc. Rosenblatt nastąpił wybuch kotła o pojemności ponad 100 mtr. sześć. Wskutek wybuchu jeden robotnik został zabity.

Anglii grozi wyludnienie

LONDYN. Na odbywającym się w Edyngburgu kongresie zdrowia, wygłosił znany angielski lekarz i uczyony, Sir Hill, wielką mowę, w której wypowiedział się za wprowadzeniem odpowiednich zarządzeń, mających na celu powstrzymanie spadku urodzeń w Anglii i na terenie całego Imperium Brytyjskiego. Zdaniem mówcy rząd angielski winien ustalić jakąś kontrolę urodzeń. Przeciętą liczbą urodzeń w Anglii wynosi 15 proc. i na tej podstawie obliczono, że o ile ilość dzieci urodzonych w 1931 r. wynosiła 9 i pół miliona, w r. 1951 spadnie ona do 5 i pół miliona. Na tej zasadzie opierał swe wywody Sir Hill, nawołując do energicznych zarządzeń w celu podtrzymania rasy brytyjskiej. (ATE).

Nowe działa przeciwlotnicze po 10.000 dol. dla pułków amerykańskich

WASZYNGTON. Departament wojny zamówił 333 nowe działa przeciwlotnicze przeznaczone dla 32 pułków przeciwlotniczych. Koszt każdego działa wynosi 10.000 dolarów. Zamówienie wykonane ma być w ciągu 21 miesięcy. Między innymi Boston, Nowy Jork, Filadelfia, Baltimore, Seattle, Portland, San Francisco, Los Angeles wyposażone zostaną w te działa. (ATE).

Plaga pijaństwa w kolejnictwie sowieckim

MOSKWA. Według ostatniego zestawienia ludowego komisariatu komunikacji, upadek dyscypliny na kolejach sowieckich przybrał niepokojące rozmiary. Na jednej tylko taszkienckiej linii kolejowej w ciągu ostatniego kwartału zastosowano kary dyscyplinarne w 2.531 wypadkach. Na kolei tej wydarzył się interesujący wypadek, rzucający światło na obyczaje, panujące obecnie w Sowietach. Naczelnik stacji Montaj, Danilin, złożył raport do swych władz przełożonych, by udzielono mu urlopu na 2 dni, ponieważ w ciągu tych dwóch dni będzie pił z kolegami. Jak wykazało dochodzenie, naczelnik stacji urządził wielkie pijaństwo dla wszystkich pracowników tej stacji za pieniądze ze składek członkowskich, wpłaconych do kasy miejscowej organizacji komunistycznej.

Przed kupnem HERBATY

proszę się przekonać o niskich cenach moich aromatycznych gatunków.

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. Telefon 2181. (1330)

„Katakumby” w czerwonej Barcelonie

W kilkuset domach Barcelony odprawia się codziennie Msza św.

PARYŻ. Na terenie Katalonii wszystkie kościoły w dalszym ciągu są zamknięte dla użytku publicznego z wyjątkiem jednej tylko kaplicy, przeznaczonej dla Basków. W kaplicy tej odprawiana jest regularna Msza św. przez kapłana pochodzenia baskijskiego. Rząd barceloński jest całkowicie opanowany przez ludzi z marksistowskich organizacji robotniczych, które nie dopuszczają do otwierania kościołów.

Co do katolików, to przeciwstawiają

się oni wprost bohaterko szukanom i prześladowaniom ze strony czerwonych, pocichu gromadząc w domach prywatnych sprzęty i szaty liturgiczne uratowane z płańdrowanych kościołów, konspiracyjnie nabożeństwa w mieszkaniach, wspomagając kapłanów itd. Obecnie codziennie w Barcelonie Msza św. jest odprawiana w kilkuset domach prywatnych. Oczywiście wiedzą o tym tylko wtajemniczeni. (KAP).

Bombowce w walce z Arabami

Rozkazy powstańców palestyńskich na bramach meczetów

LONDYN. Dowodem wzrastającej sprężystości akcji powstańców palestyńskich jest błyskawiczna niemal szybkość, z jaką obecnie rozchodzą się rozkazy t. zw. prowizorycznego arabskiego rządu narodowego. Organizacja powstańców zawieszła swe rozkazy i zarządzenia nawet na bramach meczetów. W ostatnim swym zarządzeniu kierownictwo powstańców arabskich nakazuje zamknięcie sklepów arabskich o godz. 6-ej wiecz. oraz zabrania Arabom przebywa-

nia na ulicy po godz. 8 wiecz.

Dalszym objawem wzmagania się akcji terrorystów są coraz częstsze wypadki większych utarczek powstańców z wojskiem przypominające charakterem swym wypadki z roku 1936. Wczoraj między oddziałem wojska brytyjskiego a liczną bandą powstańców wywiązała się regularna walka na północ od Akron. W walkach tych oddziały wojska wspierane były przez samoloty bombowe.

Powłoka „Gwiazdy Polski” już gotowa

WARSZAWA. Prace, związane z szyciem powłoki balonu „Gwiazdy Polski” w wytwórni balonów i spadochronów w Legionowie, uważać należy za ukończone. W chwili obecnej wykańczają się jeszcze różne drobne części powłoki, po czym nastąpi transport jej samochodem na polanę Chochołowską. Na powłokę balonu zużyto 12.300 metrów kwadr. tkaniny jedwabnej po cenie 5,22 zł za metr kw., co wynosi sumę 64.206 zł. Tkanina ta, jak wiadomo, była w specjalny

sposób gumowana od strony wewnętrznej i powleczone warstewką mieszanki aluminiowej od zewnątrz. Koszt tych czynności wynosił po zł 4,77 od metra kwadr., t. j. zł 58.671. Łącznie zatem całkowity koszt powłoki balonu wynosi sumę blisko 123 tys. zł.

Podkreślić należy, iż jeden metr kw. tkaniny już po impregnowaniu waży zaledwie 70 gramów, co stanowi swego rodzaju rekord.

Ucieczka niedźwiedzi z płonących lasów sowieckich do Estonii

TALLIN (ATE). Pożar lasów na terytorium sowieckim powoduje wręcz nieoczekiwane skutki. Mieszkańcy pogranicza estońskiego zwrócili się do władz estońskich z prośbą o zorganizowanie akcji, któraby uchroniła ich od inwazji niedźwiedzi sowieckich, uciekających z palących się lasów. „Uciekinierów” tych pojawiło się na terytorium estońskim

tak wiele, że mieszkańcy pasa nadgranicznego w wielu wypadkach obawiają się wychodzić za próg domów. Ostatnio dwa takie niedźwiedzie zatarasowały drogę autobusowi, zdążającemu do Joosu. Na szczęście głośnie sygnały klaskonu samochodowego niezwykłą „barykadę” spłoszyły.

Międzynarodowy kongres odlewniczy w Warszawie rozpoczął obrady

WARSZAWA. Pod wysokim protektorem Pana Prezydenta R. P. rozpoczął w Warszawie swe obrady międzynarodowy kongres odlewniczy, odbywający się po raz pierwszy w Polsce, na który przybyło przeszło 400 delegatów stowarzyszeń odlewniczych zjednoczonych w międzynarodowym Komitecie Związku Techn. Stow. Odlewn., reprezentujących wszystkie państwa europejskie, Stany Zjednoczone Am. Półn., Australię i Południową Afrykę.

P. Prezydenta R. P. i Rząd reprezentował na otwarciu kongresu minister komunikacji płk. dypl. Ulrych.

Fortyfikacje również na granicy jugosłowiańskiej

GRAZ. W miejscowości Mentscha-bergu, na granicy jugosłowiańskiej zostali wezwani tamtejsi chłopcy do sprzedaży swoich gruntów, położonych wzdłuż granicy, z tym, że zostają one oddane do dyspozycji wojskowych oddziałów inżynierskich. Przybyli oficerowie rozpoczęli prace przygotowawcze do budowy fortyfikacji. (PAA)

Każdej chwili robotnicy muszą być gotowi na wezwanie

WROCLAW. W dwóch dużych zakładach przemysłu zbrojeniowego we Wrocławiu wszyscy robotnicy otrzymali zawiadomienie, aby po pracy, wydalając się z domów, zostawiali wiadomość gdzie będą przebywać. Zarządzenie to ma na celu możliwość każdorazowego, natychmiastowego wezwania robotników.

Czyżby Niemcy nie miały bezrobotnych?

RZYM. Na podstawie specjalnej umowy zawartej między rządem włoskim a niemieckim, w najbliższych dniach udać się ma do Niemiec 6 tys. włoskich robotników budowlanych, którzy mają być zatrudnieni przy budowie fabryki „Herman Goering” w Salzister (Brunswick). Pierwszy transport robotników odjedzie z Włoch dnia 9 bm.

Śmierć 2 kobiet pod pociągiem

WILNO. Wczoraj na przystanku kolejowym Leśniki (koło Landwarowa) dwie kobiety o nieustalonych dotychczas nazwiskach wysiadły na lewą stronę, międzytorze i wpadły pod pociąg idący z Wilna. Jedna z kobiet została zabita na miejscu, druga zmarła w drodze do szpitala wileńskiego.

Grad zabija ludzi

CZERNIOWCE. Deszcze i wichury, które nawiedziły południowe prowincje Rumunii, Muntenię i Dobrudżę, wyrządziły wielkie szkody w winnicach. Również zanotowano kilka ofiar w ludziach. W gminie Silesti piorun zabił 4 wieśniaków. W gminie Petrosani grad wielkości jaj gęsi zabił jednego robotnika oraz wiele zwierząt domowych. W gminie Caliacra grad zabił dwoje dzieci.

Trzesienie ziemi na Formozie

TOKIO. Japońskie obserwatorium sejsmograficzne zanotowało dosyć silne wstrząsy podziemne, które nawiedziły Formozę, przy czym najsilniejszy wstrząs dał się odczuć we środę o godz. 13 ((czasu miejscowego), w środkowej części wyspy.

Epidemia paraliżu dziecięcego w Łotwie

RYGA. Epidemia paraliżu dziecięcego w Łotwie zatacza coraz szersze kręgi. W dniu wczorajszym liczba chorych wzrosła do 100. W związku z epidemią wczoraj do późnego wieczoru obradował specjalny komitet ochronny, w którego skład wchodził przedstawiciel departamentu zdrowia publicznego ministerstwa oświaty. Prasa łotewska publikuje wskazania, którymi należy się kierować, aby ustrzec dzieci od strasznej choroby.

Strzeż się prasy Nastroje angielskie

Londyński korespondent „Gazety Polskiej” stwierdza, że opinia angielska ocenia obecną sytuację międzynarodową z całkowitym spokojem.

„Są różne odcienia optymizmu i pesymizmu w komentarzach tutejszych na ogół ostrożnie i powściągliwie oceniających sytuację, lecz nikt nie przypuszcza, że dozna ona błyskawicznej poprawy ani też, że doprowadzi do konfliktu zbrojnego w najbliższej przyszłości”.

Żywo interesuje Anglików stanowisko Polski.

„Szereg pism podkreśla, że rządowi angielskiemu bardzo zależy na współpracy Polski w pokojowym rozwiązaniu kryzysu i wskazuje na ostatnie kontakty ministra Becka z ministrami angielskimi”.

Z Wielkopolski do COP

Niedawno zwiedziła Centralny Okręg Przemysłowy wycieczka kupców i przemysłowców, złożona ze 150 osób. Jaki będzie rezultat wycieczki — pisze „Goniec Warszawski”:

„W czasie najbliższym opuści Wielkopolskę kilkunastu kupców, przenosząc swoje sklepy handlowe do C. O. P., kilka przedsiębiorstw otworzy na jego terenie swoje filie. Rzemiosło zorientowało się, że fabryki w okręgu potrzebują dla wykonania wielu drobniejszych prac warsztatów rzemieślniczych. Dyskutuje się więc, jacy rzemieślnicy mają udać się do Okręgu Centralnego, by tam szukać swej dalszej przyszłości”.

Będzie to dalszy etap gospodarczej ekspansji Wielkopolski na tereny Polski środkowej.

Socjalistyczne ghetto

Polemizując z „Robotnikiem” „Kurier Poranny” stwierdza zahamowanie ideowego rozwoju P. P. S.

„P. P. S. stanęło na gruncie demokracji parlamentarnej i liberalnej z wieku XIX i nie może zrobić kroku naprzód. Jest to dziś stronnictwo, które w poglądach choćby na ustrój bardziej jest liberalne (typu burżuazji liberalnej), niż socjalistyczne, czy socjalne. I właśnie liberalistyczne skłonności P. P. S. są główną podstawą jej epozycji”.

Objaw tego ekostnienia jest tym bardziej zdumiewający i niepokojący, że w innych krajach socjalizm poczynił wielkie oraz interesujące postępy w rozwoju swej myśli”.

Uroczystość polska na wzgórzu Lorette

LILLE. Przy udziale kilku tysięcy Polaków oraz kilkudziesięciu delegacji i pocztów sztandarowych odbyła się na wzgórzu Lorette w pobliżu miejscowości La Targette, wspaniała walka ochotników polskich, doroczna uroczystość poświęcona pamięci poległych w czasie wielkiej wojny. Msza święta odprawiona została za dusze poległych przed ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej w bazylice Notre Dame de Lorette.

„Veit Stoss” i „Löwenburg” „Ostland” o Wicie Stwoszu i Lwowie

(t.s.) Męczyły się niedawno pióra niemieckie firmy „Drang nach Osten” nad wytłumaczeniem faktu, skąd tyle polskich nazwisk jest w Gdańsku, męczyły się też napisać: to niemieckie są nazwiska, tylko przymusowo spolszczone. Na podstawie takiej „argumentacji” zrozumieć zapewne trzeba kim ma być „Veit Stoss”. Po prostu prawdziwe nazwisko sławnego rzeźbiarza niemieckiego, zmienione przez Polaków na Wit Stwosz.

No, tak — Wita Stwosza przywłaszczają sobie, uważając go za czystej krwi Niemca propaganda niemiecka, ta tak zachłanna, że często — gesto nie wahająca się przed śmiesznością akcja rewindykacyjna, która do szczytu doprowadzona została za narodowo - socjalistycznego reżimu, chociaż — niezgodna jest z głoszonymi przez niego zasadami. Poza stemplowaniem — jakby to mogło wystarczyć! — pieczętką: „Niemiec” służy to nieraz do snucia różnych ryzykownych koncepcyj i porównań.

W ostatnim numerze dwutygodnika „Ostland” ukazał się artykuł pt. „Veit Stoss und Schlesien”, w którym autor dr. B. dowodzi, że ów „Stoss”, pochodzący z południowych Niemiec działał w

Krakowie w otoczeniu ściśle niemieckim, pochodzenia przeważnie śląskiego.

Tworzenie niektórych miast na prawie niemieckim przez osadników Niemców przy przemilczaniu, że prawa te nadawali im Polacy, że tworzone również miasta na prawie niemieckim z osadników polskich, z osad typu miejskiego już istniejących, pobudza autora artykułu do fantazji. Więc oczywiście wszystkie bez wyjątku miasta założone w Małopolsce i Ziemi Czerwieńskiej („Rotreussen”) są pochodzenia niemieckiego, także Lwów jest — „die stolze Löwenburg (Lemberg)”. Później — przyznaje to autor — zmieniły się stosunki na korzyść elementu słowiańskiego, ale... ale tendencja artykułu pozostaje: niech lud się dowie, dokąd sięgały Niemcy, dokąd sięgały „prawa” niemieckie...

O to tylko chodzi autorom tego rodzaju artykułów, „zamilczającym”, że Berlin na słowiańskiej leży ziemi.

Co do Wita Stwosza, to pomijając nawet źródła polskie stwierdzające o rodzie Stwosza znanym w Polsce już w XII w., najobiektywniejsze świadectwo polskości wystawiają słynnemu rzeźbiarzowi sami historycy niemieccy. M. in. Doppelmager, Rottberg i Reich piszą, że

„Stwosz był Polakiem, który do „Norymbergi przybył z Krakowa”, że „po polsku mówił i polski strój nosił”, a do końca życia słabo niemieckim językiem władał”.

Odkrywczy „Veita Stossa” dobrzeby zrobili, gdyby przed przystąpieniem do rewelacji „historycznych” zapoznali się z własną prawdziwą nauką, a także z tym, co głosi narodowy socjalizm, głosi — wierzymy — przecież nie tylko na eksport...

750 tysięcy partyzantów na tyłach Japończyków

HANKAU. Według informacji prasy chińskiej ogólną liczbę partyzantów, działających w obrębie terytoriów, zajętych przez Japończyków, określić można na około 750 tysięcy ludzi. Najwięcej partyzantów jest na północy prowincji Szansi, na pograniczu Chaharu, Hopei i Szansi oraz dokoła Szanghaju. Szanghajska grupa partyzantów oceniana jest na 43 tysiące ludzi, w rejonie na wschód od Wielkiego kanału — 85 tysięcy i w prowincji Szantung przeszło 160 tysięcy. W tej ostatniej prowincji znajdują się również oddziały regularnej armii chińskiej.

O czym się mówi:

Właściciele kamienic w mieście Strzelnie — Niemcy — sprowadzili malarza z Leszna — Niemca, członka „Jungdeutsche Partei” (partii młodo-niemieckiej), powierzając mu odnowienie fasad domów.

Z tego wynika nauka dla Polaków, by pracę dawali tylko rzemieślnikom Polakom.

Przed kilku dniami Sąd Okręgowy w Katowicach skazał za przemyt jedwabiu niejakiego Samuela Zellmana na grzywnę 20 tysięcy złotych z zamianą na 200 dni aresztu.

Przestępstwo Zellmana byłoby jeszcze jednym wydarzeniem z kroniki przemytniczej, gdyby nie szczególne okoliczności.

Mianowicie Zellman, trudniący się skupem starzyny, uzyskał pozwolenie przywozu starych szmat z Niemiec. Właśnie wśród tych szmat przemycił jedwabie.

Zapytujemy: czy mamy za mało starych szmat w Polsce, czy nie można by zorganizować racjonalnego skupu szmat?

Dlaczego Żyd Zellman otrzymał pozwolenie na import szmat, za który trzeba płacić cennymi dewizami?

W dziedzinie organizacji szkolnictwa powszechnego istnieje paradoks, że z jednej strony nauczyciele są przeciążeni pracą, a z drugiej nie brak bezrobotnych nauczycieli. Paradoks ów rośnie z roku na rok. Podczas gdy mieliśmy w roku 1935/36 8067 szkół o jednym nauczycielu, to w roku ubiegłym takich szkół istniało 12871.

Musimy dążyć wszelkimi siłami do zlikwidowania niedoborów w dziedzinie szkolnictwa powszechnego. Żołnierze bowiem i nauczyciele zadecydują o potędze Rzeczypospolitej.

Niemcy słyną z praktyczności. Jednym z licznych tego dowodów jest pochopne łączenie nazwisk głośnych i sławnych Niemców z... kolarzami, obuwiami, krawatami itp. Czasy wojny światowej były i pod tym względem bardzo charakterystyczne. Obecnie zepsuł się widocznie smak publiczności czy władze niemieckie stały się niewyrozumiałe na patriotyczną reklamę, dość, że powszechnie ostatnio oznaczanie różnych towarów modnym słowem „Grenzland”, „Ostland”, „Ostmark” (marchia wschodnia) zostało zakazane.

Nie będzie pil już Niemiec Grenzland-lemoniady, ani jadt Ostland-sardynki.

Dożynki kaszubskie w Cisowej pod Gdynią



Tegoroczne dożynki kaszubskie w Cisowej zaszczylił swoją obecnością p. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz oraz J. E. Ks. Biskup Morski dr. Okoniewski i p. komandor Frankowski. U góry barwny korowód z niwiarok i żniwiarzy defiluje przed trybuną honorową z przedstawicielami władz.

Komunizm nie zrezygnował z Polski...

Rozkazem Kominternu została rozwiązana Komunistyczna Partia Polski.

Zarządzenie moskiewskiej centrali komunistycznej jest uzasadnione — oczywiście z punktu widzenia obecnego dyktatora Rosji — Stalina.

Bo Komunistyczną Partię Polski ogarnął rozkład. Nie bez wpływu pozostały wśród komunistów w Polsce znane wypadki, jakie rozegrały się w Sowietach: procesy i rozstrzelania, starcia wewnętrzne między „starymi” komunistami a „psami faszystowskimi”, „stalinowcami” i „trockistami”, ludźmi „prawego” odchylenia i „lewej” orientacji.

Z czasem powstały trzy takie ugrupowania, walące w siebie taranem, z całą zaciekłością zwalczające się wzajemnie.

A więc po pierwsze t.zw. prawomyślni, t. j. ci, którzy bezkrytycznie aprobowali stanowisko i zarządzenia obecnego reżimu sowieckiego, opowiadali się bezwzględnie za Stalinem i jego metodami postępowania. Powtórnie — „trockiści”, rekrutujący się przeważnie z komunistów żydowskich, a stanowiący zdecydowaną opozycję do „stalinizmu”. Po trzecie — „bucharnowcy”, t. j. ludzie tak zwanego „prawego odchylenia”, pomawiani o „liberalizm”, ba nawet, o zgrozo, o... nacjonalizm.

Widząc to rozprężenie i ten wzmagaający się zamęt w szeregach Komunistycznej Partii Polski wysłał Komintern do Polski „komisję trzech”, by dokonała lustracji zorganizowanych w Polsce ko-

munistów i wysnuła wnioski, jak należy postąpić wobec rosnącego rozkładu wewnętrznego tej partii. „Komisja trzech” zrobiła, co jej kazano, zbadała stosunki i wróciwszy do Moskwy postawiła wniosek: rozwiązać Komunistyczną Partię Polski. Na to Komintern wydał dwa zarządzenia: po pierwsze — rozstrzelać członków „komisji trzech” (jako że zadużo widzieli i wiedzieli...), po drugie — zlikwidować Komunistyczną Partię Polski.

Odbywa się to znanym i uświęconym praktyką w Sowietach sposobem. Między innymi t. zw. „czystką”. Ściąga się wybitniejszych prowodyrów komunistycznych do Rosji i tam idą bądź „pod stienku”, bądź na wyspy Sołowieckie, czy inne miejsca zesłania. Wciąga się ich do roboty w „czerwonej Hiszpanii” i tam w znany sposób „likwiduje” (tak np. postąpiono z głównym organizatorem „polskiej brygady” w Hiszpanii, komunistą Reicherem, występującym pod pseudonimem „towarzysza Rwała”, ostatecznie rozstrzelanym w Hiszpanii).

Słowem: Moskwa nabrała przekonania, że organizacja komunistyczna w Polsce — w dotychczasowej formie, w dotychczasowym składzie — jest instrumentem nieprzydatnym dla celów Kominternu, jest wewnętrznie rozbita, że zatem należy ją zlikwidować, by na jej gruzach stworzyć coś zgoła innego, coś wolnego od tych elementów rozstroju,

które doprowadziły Komunistyczną Partię Polski do zamętu i zastoju.

Bo ludzą się ci, którzy przypuszczają, że centrala komunistyczna zrezygnowała po prostu z Polski jako terenu przenikania komunizmu.

Takiemu złudzeniu uległa np. nasza prasa socjalistyczna, triumfalnie głosząc wiadomość, że wraz z nakazaniem przez Moskwę rozwiązaniem Komunistycznej Partii Polski zostaje raz na zawsze z ziem polskich przepłoszone widmo komunistyczne.

Tak nie jest. Komintern tylko rozbił narzędzie, które okazało się nieodpowiednie, ale wcale nie zrezygnował z polskiego terenu i stworzył tylko czas przejściowy, moment przerwy.

Właśnie ten okres przejściowy, ten czas paury, jest niebezpieczny i wymaga zdwojonej czujności. Bo równocześnie z oficjalną przez Moskwę nakazaną „likwidacją” Komunistycznej Partii Polski wyszedł parol, aby zrealizować t. zw. plan Dymitrowa, wykonywać to, co uchwalili 7-my Kongres Kominternu. To jest: działać w zamaskowaniu, działać pod cudzą firmą, przedstawiać się do różnych partii politycznych i do różnych związków zawodowych, wcisnąć się do zrzeczeń robotniczych w mieście i do biedoty na wsi, między małorolnych i bezrolnych, między bezrobotnych na peryferiach miast i osiedli przemysłowych.

Wiara w to, że komunizm zrezygnował z Polski — byłaby wielką lekkomyślnością.

Ostry protest Polaków przeciw samowoli władz czeskich

MOR. OSTRAWA. Prezes Związku Polaków poseł dr. Wolf wniósł do ministra spr. wewn. interpelację w sprawie niewłaściwego postępowania organów policyjnych w stosunku do ludności polskiej. Interpelacja stwierdza, że organy policyjne tepią, bezwzględnie wszelkie dozwolone przejawy krytyki ze strony ludności polskiej postępowania urzędów i organów policyjnych.

Cenzura konfiskuje codziennie nieomal wszystkie wydania dzienników polskich, bez najmniejszych podstaw prawnych i faktycznych. W tych warunkach ustawiczne kneblowanie ust przedstawicielom ludności i prasie polskiej przez władze policyjne, będące jaskrawym zaprzeczeniem wolności słowa i prasy, musi wywołać wśród najszerszych warstw ludności polskiej oburzenie i niezadowolenie.

Wet za wet

KATOWICE. Na zebraniu publicznym O. Z. N. w Siemianowicach na G. Śląsku, podjęto uchwałę domagającą się od czynników międzynarodowych ukrócenia swobody, jakiej doznaje prasa niemiecka krajowa i zagraniczna, w 95 procentach wrogo nastawiona do państwa polskiego, zaś od społeczeństwa bojkotu tych pism w lokalach publicznych, wzamian ze bezprawne konfiskaty gazet polskich podróznym w Niemczech.

Robotnicy portowi w Marsylii żołnierzami

MARSYLIA. Zmilitaryzowanie portu marsylijskiego nastąpiło wczoraj rano. Wszyscy robotnicy portowi zostali zmobilizowani w miejscu pracy i automatycznie podlegają będą ustawom o organizacji państwa w czasie wojny. Odpowiednie rozkazy zostały wystawione do towarzyszy, do których należą doki i towarzysztwa „Compagnie Maritime Marseillaise”. Poza tym 900 robotników portowych otrzymało wezwania indywidualne.

100 krów padło od trujących roślin

CZERNIOWCE. We wsi niemieckiej Kleestriz zginęło w jednym dniu około 100 krów po zjedzeniu na łące trujących roślin.

Korkociąg polskiego lotnika do jeziora w Tallinie

TALLIN. W drugim dniu pobytu lotników polskich, uczestników rajdu bałtyckiego w stolicy Estonii, po zwiedzeniu miasta, nastąpiły pokazy lotów polskich maszyn.

Popisom akrobatycznym polskiego lotnika inż. Olesińskiego przyglądały się kilkudziesięcne tłumy publiczności, nagradzając brawurowe ewolucje gromkimi oklaskami. W pewnej chwili z nieustalonych dotychczas przyczyn, gdy samolot znajdował się nad jeziorem Ulemise, zaczął nagle spadać korkociągiem ku wodzie. W ostatniej chwili pilot zdołał wyprowadzić maszynę z korkociągu, ale nie udało mu się ustrzec od upadku. Spadł on do wody nie dziobem, lecz całą płaszczyzną nośną maszyną. Inż. Olesiński wy dostał się z awionetki, która upadła w miejscu o nieznacznej głębokości i dopłynął do brzegu. Pilot polski ponosił lekkie obrażenia, trzeba go było odwieźć do szpitala.

Należy podkreślić, że podczas pokazu widoczność na lotnisku tallińskim była bardzo zła.

Szczegółem znakomicie charakteryzującym stosunek społeczeństwa estońskiego do polskich lotników jest fakt, że do szpitala, gdzie przebywa inż. Olesiński bezustannie napływają kwiaty od nieznanymi entuzjastów polskiego lotnika - akrobata. (ATE).

W środę o godz. 14 odbył się start maszyn Aeroklubu Warszawskiego do dalszego etapu na linii Tallin—Helsinki. Liczne tłumy publiczności tallińskiej, zebrane na lotnisku, dosłownie zasypały lotników polskich kwiatami.

Stan zdrowia pilota inż. Oleńskiego uległ polepszeniu. Bóle ustąpiły niemal całkowicie, jednak ze względu na wstrząs nerwowy, inż. Oleński musi jeszcze kilka dni pozostać w szpitalu tallińskim.

Polscy muzułmanie wezmą udział w kongresie palestyńskim

KAIR. Na t. zw. kongres parlamentarny w sprawie palestyńskiej, który ma się rozpocząć 7 października, wysłano zaproszeń (w liczbach okrągłych): po 200 do Iraku, Indji i Egiptu, 75 do Syrii, 25 do Libanu, 10 do Transjordanii, 10 do Suudii, Jamanu i Kuajtu, 50 do Iranu, 5 do Afganistanu, 15 do Jugosławii i 5 do Polski. Jako cel kongresu podano: rozpatrzenie obecnego stanu w

Palestynie. Kongres nazywa się „parlamentarnym”, bo wezmą w nim udział członkowie parlamentów lub innych podobnych zgromadzeń, jak np. t. zw. rady stanu w Arabii Suudskiej. Wyjątek zrobiono tylko dla Polski, przyznając jej Muzułmanom 5 miejsc, niezależnie od ich udziału w państwowych organach przedstawicielskich.

1 żandarm na 786 więźniów**Wzorowe więzienie tureckie na wyspie Imrali**

STAMBUL. Turecki minister sprawiedliwości zwiędził wraz z przedstawicielami prasy stambulskiej wyspę Imrali na morzu Marmara, będącą wzorowym więzieniem dla przestępców karanych.

Dziennikarze stambulscy z zachwytem podają wrażenia z tej wizyty. Okazuje się, że na wyspie, zamieszkałej przez 786 więźniów, jest tylko jeden żandarm oraz kilku urzędników cywilnych. Więźniowie trudnią się rolnictwem, ogrodnictwem i rybołówstwem. W ten sposób zarabiają oni nie tylko na swoje własne utrzymanie, lecz mogą jeszcze czynić oszczędności.

Z czasem liczba więźniów na Imrali ma być powiększona do 2500.

Minister sprawiedliwości oświadczył wobec dziennikarzy, że wśród więźniów nie ma ani jednego przestępcy zawodowego i że wszyscy oni są ofiarami włas-

nych namiętności i mylnego pojęcia prawa. Każdy z nich działał, będąc przekonany, że postępuje prawidłowo. To też system stosowany do więźniów zdążył do wychowania w nich poczucia sprawiedliwości i prawa.

Więźniowie korzystają z wielkiej stonkowo wolności, gdyż mogą udawać się na barkach na morze bez żadnej kontroli, na połów ryb.

System, wprowadzony na wyspie Imrali, wydał jak najlepsze rezultaty.

Niemiecki statek rybacki w sowieckiej niewoli

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi: W ciągu ostatnich dni niemiecki statek rybacki „Bahrenfeld” zatrzymany został przez sowiecki statek strażniczy na morzu Beringa, jednak poza obszarem sowieckich wód terytorialnych. Wobec tego jaskrawego narusze-

Zareczyny na włoskim dworze królewskim

RZYM. Ogłoszono urzędowo, iż król i cesarz udzielił swej zgody na zareczyny księcia Ankony z księżniczką Lucią Bourbon.

Młoda królowa egipska oczekuje potomka

STAMBUL. Stambulskie pismo „Yeni-Sabah” podaje, że młoda królowa egipska Farida spodziewa się urodzenia dziecka w początkach listopada b. r. Z tego też względu zapowiedziana na b. m. wizyta króla Faruka w Turcji została odroczone do wiosny przyszłego roku.

Będzie to pierwsza podróż zagranicę króla Egiptu od czasu wstąpienia na tron.

Wystawa „Walka o losy Europy na wschodzie” w Norymberdze

NORYMBERGA. W ramach kongresu odbyło się w Norymberdze otwarcie wystawy „Walka o losy Europy na Wschodzie”. Przemówienia inauguracyjne wygłosili dr. Ley oraz Rosenberg.

nia prawa, ambasada Rzeszy w Moskwie złożyła energiczny protest u rządu sowieckiego i zażądała natychmiastowego zwolnienia zatrzymanego statku. Dotychczas statek niemiecki nie został zwolniony.

Na bieżni, boisku i ringu**Reprezentacja Polski na mecz z Węgrami**

W dniu 17 i 18 bm. w Budapeszcie rozegrany zostanie po raz 7-my międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry. W 6-ciu dotychczas rozegranych spotkaniach obu państw zwyciężyli Węgrzy.

Na zawody powyższe zarząd PZLA wyznaczył następujący skład naszej reprezentacji:

100 m — Danowski, Zasłona; 200 m — Dunecki, Zasłona; 400 m — Gassowski, Mittelstaedt; 800 m — Gassowski, Staniszewski; 1500 m — Staniszewski, Noji; 5000 m — Noji, Kusociński lub Soldan; 110 m plotki — Haspel, Schmidt; 400 m plotki — Maszewski, Drozdowski; sztafeta 100×200×400×800 m: Zasłona, Dunecki, Drozdowski, Gassowski; wdał — Marian i Karol Hofmanowie; wżwyz — Kalinowski, Karol Hofman; tyczka — Sznajder, Morończyk; kula — Gierutto, Praski; dysk — Fiedoruk, Gierutto; oszczep — Gierutto, Franciszek Mikrut; w rzucie młotem — o ile Węgrzy konkurencję tę zaakceptują, walczyć będą Węglarczyk i Kordas.

Wywiad z Januszem Kusocińskim przez radio

Dziś o godz. 21,50 Polskie Radio nada na wszystkie rozgłośnie w ramach „Wiadomości sportowych” wywiad z Januszem Kusocińskim.

Wywiad powyższy przeprowadzony zostanie przez red. J. Włodarkiewicza i dotyczyć będzie aktualnych zamierzeń w sporcie Kusocińskiego oraz scharakteryzuje jego metody pracy i treningu.

Jubileuszowy zjazd konkursowy Pomorskiego Automobilklubu

Pomorski Automobilklub obchodzi w dniu 16 i 17 września br. 10-lecie swego istnienia. Z tej okazji odbędzie się jubileuszowy zjazd konkursowy do Bydgoszczy z udziałem automobilistów z całej Polski. Program przewiduje obok zjazdu, próbę sprawności terenowej w Rynkowie pod Bydgoszczą.

Wyjazd warszawskich bokserów do Danii

Dziś w piątek warszawska reprezentacja bokserów wyjedzie do Danii na trzy mecze bokserkie. Dnia 12 i 16 bm. odbędą się mecze w Kopenhadze, a 14 bm. na prowincji. Kierownikami ekspedycji będą pp. Pasturczak i Idźkowski. Ostateczny skład reprezentacji przedstawia się następująco:

Waga musza — Rotholc; kogucia — Sobkowiak; piórkowa — Czortek; lekka — Kowalski; półśrednia — Kolczyński; średnia — Czarek; półciężka — Doroba; ciężka — Sowiński.

Jeszcze jedno zwycięstwo polskiego jeźdźcy w Insterburgu

INSTERBURG. W poniedziałek w Insterburgu rozegrany został międzynarodowy

konkurs hipiczny o nagrodę „Ben Hur”, dla koni, które nie wygrały w bieżących zawodach w Insterburgu 300 mk.

Startowało 58 koni, konkurs rozegrany był na szybkość. Pierwsze miejsce podzielił: por. Zelewski na klaczy Wizja i Niemiec Witt na koniu Herzog. Oba konie przybyły parours bez błędów w jednakowym czasie 1:40,2 min.

Drugie miejsce zajął por. Temme na Tasso (Niemcy), 3) kpt. Lombardo di Gumia na Nereid.

Ciężkie zadanie Chmielewskiego w Ameryce**Steele, Hostak i Aposto II — najgroźniejszymi przeciwnikami**

Jak wiadomo, pod koniec sierpnia znakomity, zawodowy bokser polski Henryk Chmielewski stoczył swą drugą walkę jako zawodowiec zwyciężając swego przeciwnika Joe Brandona na punkty.

Sukces ten nie uprawnia jeszcze Chmielewskiego do rzucenia rękawic pod adresem pierwszej klasy bokserów, jakkolwiek menażer Chmielewskiego, Cyganiewicz, zapowiedział już wielką kampanię o tytuł mistrza świata.

Takich bokserów jak Joe Brandon jest w Ameryce cała masa. Najlepszym tego przykładem ostatnia klasyfikacja zawodowych bokserów amerykańskich w wadze średniej: 1) Steele, 2) Corbett, 3) Apostoll, 4) Hostak, 5) Lee, 6) Woods, 7) Stewart, 8) Richard, 9) Sebatino, 10) Heneberg.

Na liście nie znaleźli się nawet bokserzy tej miary co Jarosz, Krieger, Kid Overlin, Abrame czy Risko-Pylkowski, który znów powrócił na ring.

Dla zobrazowania jak ciężko wybić się w Ameryce młodemu bokserowi, dość wymienić przykład Jimmy Clarca. Pamięta-

Prasa wschodnio-pruska poświęca wiele miejsca ekipie polskiej, która startowała w międzynarodowych konkursach hipicznych w Insterburgu. Szczególniej podnoszono piękne zwycięstwo Polaków w rozgrywce o puchar narodów. Jeźdźcy polscy swą piękną postawą i jazdą zdobyli sobie ogólne uznanie.

Ekipa polska na zawodach powyższych zdobyła dwa pierwsze miejsca, trzy drugie i szereg dalszych nagród. Kierownictwo ekipy spoczywało w doświadczonych rękach rtm. Szoslanda.

Najgroźniejszymi przeciwnikami Chmielewskiego będą zatem: mistrz Steele, który ostatnio przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Hostakiem, bokserem, który obdarzony jest fenomenalnym cięsem. Obok Hostaka najgroźniejszym będzie „wrog nr. 2” Apostoll, który również pobit Steela przez techn. k. o.

Chmielewski cieszy się coraz większą popularnością. Ostatnio jego „cena rynkowa” bardzo wzrosła.

Już teraz proponują mu za mecz 300 dolarów netto plus procenty od kasy. Menażerowie zobowiązują się również płacić za koszty treningu i przygotowań do meczu.

Historia rekordu świata w oszczepie

Historia rekordu świata w rzucie oszczepem, rozpoczęta w r. 1899, zapisała dotychczas w tabeli rekordzistów wyłącznie nazwiska północnych atletów.

Pierwszy rekord w oszczepie ustanowiony został w r. 1899 przez Szweda Lemminga, który następnie poprawia swój rekordowy wynik jak następuje:

1899 r. — 49,32 m.
1902 r. — 50,74 m. i 51,95 m.
1903 r. — 53,79 m.
1906 r. — 53,90 m.
1907 r. — 54,15 m.

W r. 1908 rekord świata przechodzi do Norwega Halse — 54,40 m. lecz w tym roku jeszcze Lemming znów wpisuje swoje nazwisko na listę rekordu światowego wynikiem 56,28 m., a w następnych latach poprawia: 1909 r. — 56,46 m., 1911 r. — 57,27 m.

rekord na 61,45 m., lecz w parę miesięcy później znów Lemming jest lepszy — 62,32 m. W r. 1914 — Saaristo 63,28 m., w r. 1916 Finn Peltonen 64,35 m. Dalej na liście rekordu światowego widnieją nazwiska głównie Finnów: 1919 r. — Myrrha, 64,81 m. oraz 65,55 m. i 66,10 m. W 1924 — Lindstroem (Szwecja) 66,62 m. w 1927 r. — Penttila (Finn) 69,88 m., w 1928 r. — Lunquist (Szwecja) 70,01 m. Od 1930 r. do 1936 r. Maetti Jaerwinen stale dzierży tytuł rekordzisty, kolejnie poprawiają swoje wyniki: 71,57 m., 71,70 m., 71,88 m., 74,28 m., 74,61 m., 76,10 m., 76,66 m., 77,83 m.

Wreszcie w r. b. rekord świata zdobywa Nikkanen (Finl.) wynikiem 77,87 m.

Kanał Gopło-Warta częścią wielkiej drogi wodnej do Bałtyku

Odrabiamy zaniedbania z czasów niewoli

Fundusz Pracy zainteresował się ostatnio zagadnieniem budowy dróg wodnych. Zwiększenie zasięgu środków komunikacyjnych wpływa zawsze dodatnio na ożywienie gospodarcze, a cóż dopiero tak tanich w eksploatacji środków — jak spławne, uregulowane rzeki i kanały.

Dziś z dorzecza Wisły do dorzecza Warty można się tylko dostać przez terytorium Niemiec. Warta jest uregulowana tylko od Proсны do Gopła. Realizuje się więc dawno powstały projekt połączenia dorzeczy Wisły i Warty przy pomocy specjalnego kanału, co z kolei połączy Polskę południową i centralną z zachodnią.

Kanał, długości 32 km., szerokości 30 m., wyjdzie z Warty pod Morzysławiem, gdzie będzie pierwsza śluza, przejdzie przez jezioro Pątnowskie, Wąsowskie, Minożyńskie, Ślesieńskie i Czarne — do Gopła. W związku z tym zajdzie potrzeba uregulowania Warty od Proсны do Konina, co umożliwi transport towarów drogą wodną już od tego miasta. Dzięki istniejącym obecnie połączeniom wodnym przez kanał górno - notecki i bydgoski — przedłużony się drogą wodną do Bałtyku.

Dla regulacji poziomu wód zbudowane będą na trasie kanału Gopło — Warta cztery śluzy. Rozmiary kanału umożliwią kursowanie barek z ładunkiem 600 ton.

W Morzysławiu powstanie port przeładunkowy, połączony drogą lądową i bocznica kolejową z Koninem. Równocześnie punkty przeładunkowe staną w Rudnicy, Ślesinie i Przewoźnie.

Uruchomienie kanału posiadać będzie przeogromne znaczenie dla naszego eksportu rolniczego, tereny bowiem leżące w pobliżu kanału w znacznej ilości produkują cukier, zboże i inne płody rolne. Popłyną więc kanałem towary przeznaczone za granicę, a jednocześnie Poznańskie zaopatrzy się w towary importowane. Ogólny koszt budowy kanału obliczony jest na 6.750.000 zł. Obecnie pracuje się nad budową 8,5 km. odcinka od Morzysławia do jeziora Pątnowskiego. Przewidywano jesienią 1940 roku kanał zostanie ukończony i oddany do użytku; województwo poznańskie otrzyma w ten sposób połączenie z Gdynią i morzem.

Przy kopaniu kanału pracuje około tysiąca robotników bezrobotnych — sprowadzonych z terenu całego województwa poznańskiego. Są oni skoszarowani, a że mają w odległych powiatach rodziny na utrzymaniu, otrzymują ekwiwalent w postaci bezpłatnego zakwaterowania i wyżywienia. Mogą również korzystać i bardzo chętnie korzystają z urządzeń kulturalno - oświatowych w postaci świetlic, czytelni i bibliotek. Oglądany przez nas obóz robotniczy w Solankach robi pod tym względem bardzo dodatnie wrażenie.

Znaczenie kanału Gopło — Warta znacznie się wzmoże z chwilą wybudowania kanału węglowego. Polski węgiel znajdzie wówczas jeszcze jedną drogę wodną — obok budowanego obecnie kanału Przemsza-Wisła — aby spłynąć ta-

Projekt zmian do ustawy mleczarskiej

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych opracowało projekt zmian do ustawy o mleczarstwie z r. 1936. Zamierzone zmiany można podzielić na dwie zasadnicze grupy: do grupy pierwszej zaliczyć należy zmiany, polegające na wprowadzeniu drobnych poprawek i na ustaleniu form wyraźniejszych, uniemożliwiających różną interpretację przepisów ustawy, grupa druga obejmuje zmiany o charakterze zasadniczym, a dotyczące kwestii powstania nowych zakładów mleczarskich, pobierania opłat za nadzór nad zakładami mleczarskimi na rynku krajowym oraz sankcyj karnych.

Projekt zmian w ustawie mleczarskiej został przesłany przez ministerstwo rolnictwa i reform rolnych do izb rolniczych i związku izb i organizacji rolniczych, celem zaopiniowania.

nim kosztem do morza. Łódź otrzyma także port w Uniejowie lub Sieradzu, co jest związane z regulacją górnej Warty.

Mówiąc o inwestycjach wodnych, nie sposób pominąć prac i projektów w tej dziedzinie na ziemiach wschodnich. Przecież zapoczątkowaliśmy budowę kanału Kamiennego, t. j. drogi wodnej Klesów — Pińsk — Brześć. Kanał ten połączy system południowych dopływów Prypeci, a więc Słuczy, Horynia, Stubły i Styru z Prypecią.

Budowa kanału Kamiennego została już częściowo zapoczątkowana, a ukończona zostanie w roku 1942. Jej koszt ogólny oblicza się na 30—35 mln. zł., zatrudni się do 6 tysięcy robotników.

Dalej — aktualna jest przebudowa kanału Królewskiego.

Święto „Iwów północy“

odbędzie się w Grudniadzu

Pod protektorem Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, w dniach 10-ym i 11-ym września br. w dwudziestą rocznicę pierwszych zwycięskich bojów stoczonych na dalekiej północy — Murmańcy będą obchodzić swe święto w jednym z pułków, który ostatnio otrzymał w szacowną nazwę „Pomorskiego Pułku Strzelców Murmańskich“.

W dzień święta Murmańczyków, które zbiega się z dniem święta pułkowego tego pułku, zostanie poświęcony sztandar Związku Murmańczyków i przekazane symbolicznie pułkowi tradycje bojowe i pamięć wie-

Po ukończeniu kanału Kamiennego i przebudowaniu Królewskiego — powstanie możliwość osiedlenia około 4 tys. robotników, którzy znajdą stałe zatrudnienie przy eksploatacji kamieniołomów wołyńskich.

Na portu przyszyły przewiduje się budowę portu na Żeraniu kosztem 2,5 mln. zł., a następnie budowę kanału Żerań — Zegrze, naturalnie — już po ukończeniu drogi wodnej Klesów — Pińsk — Brześć.

Po tych inwestycjach stanie się aktualna budowa dróg wodnych San — Dniestr i Niemen — Dzisna.

W ten sposób — jak widzimy — kanał Gopło — Warta stanie się jedną z licznych magistral wodnych w Rzeczypospolitej.

O formułowanie programu pomorskiego

Biuro Studiów okręgu pomorskiego OZN ustali tezy tego programu

W dniu wczorajszym odbyło się w biurze okręgu pomorskiego OZN w Toruniu 2-gie z kolei zebranie Okręgowego Biura Studiów Obozu Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem przewodniczącego okręgu pomorskiego mec. Tomaszewskiego.

Na porządku obrad były dwa referaty: p. posła Michałowskiego na temat potrzeb ludności miejskiej Pomorza, p. inż. Wichlińskiego zaś o zagadnieniach wsi pomorskiej.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poszczególne mówcy dorzucali szereg dodatkowych punktów do materiału, z którego ma powstać usystematyzowany program pomorski.

Jak już swego czasu donosiliśmy, okręg pomorski Obozu Zjednoczenia Narodowego, w dążeniu do pozytywnych o-

siągnięć, stara się przy pomocy swego organu Okręgowego Biura Studiów ustalić wszechstronny systemat potrzeb Pomorza, który wejdzie w skład prac realizacyjnych okręgu pomorskiego OZN.

Program ten ma na celu stworzenie na Pomorzu takich warunków gospodarczych, któreby w konsekwencji doprowadziły do likwidacji bezrobocia na tak eksponowanym terenie. Ten główny cel przyswieszcza pracom badawczym Biura Studiów okręgu pomorskiego OZN.

Biuro Studiów zbiera się obecnie dość często, by jaknajwcześniej ustalić tezy programu pomorskiego; zbliża się bowiem termin wielkiego zjazdu obywatelskiego, na którym okręg pomorski OZN ogłosi ten program.

Zjazd obywatelski odbędzie się w pierwszej połowie października.

Numer wrześniowy „Biuletynu Pomorskiego“

Z działalności młodej inteligencji pomorskiej

Rok temu we wrześniu ukazał się w Warszawie pierwszy numer „Biuletynu Pomorskiego“ będącego organem młodej inteligencji pomorskiej rozrzuconej w środowiskach uniwersyteckich oraz na placówkach zawodowych. Dlaczego powstał „Biuletyn“ to nam tłumaczy twórca ruchu młodo-pomorskiego mgr. Bernard Kula we własnym wydanym numerze rocznicowym. „Myśli o zespoleniu się inteligencji pomorskiej niejednemu z nas przez długie lata towarzyszyły w pracy i odpoczynku. Dużo z nas czuło, że ztracił się charakter pomorski wśród walki o byt we współczesnych naszych stosunkach. Karty historii przemawiały do nas wielkością minionych pokoleń, które od Odry do Wisły straż nad Bałtykiem dzierżyły, z ludami skandynawskimi o morze Bałtyckie się zmagaly, we walce z nawałami germańskimi krew przelewały, półtora wieku duszę narodową przed zagładą broniły. Gdybyśmy tak mieli umrzeć — nie dla Pomorza nie zrobilibyśmy — napisalibyśmy historycy o nas, że byliśmy pokoleniem zjadaczy chleba, co tylko po to żyło żeby umrzeć. Natura jednak nasza czy krew, przyzywają nas od wieków do działania przed nierobstwem nas chroni. I czy byśmy chcieli czy nie — nie zaznamy spokoju, aż we

własnym sumieniu, każdy z nas powie: pracowałem dla Polski na terenie Pomorza, ile mi się starczyło; przysięść pokolenia nie mogą mieć do mnie pretensji. A wszyscy zdajemy sobie sprawę, że dla odzyskania dawnego wielkiego Pomorza, potrzeba wielkich Pomorzan, wielkich duchem, zasobnych środkami, związanymi organizacją“. Poza tym w numerze wrześniowym znajdujemy artykuły i prace poświęcone działalności Polonii Gdańskiej, życiu młodych Pomorzan. Na uwagę zasługują prace mgr. Damazego Gracza, prezesa koła Filistrów korporacji „Pomerania“ oraz Wacława Sigurskiego n. t. „Pomorze domaga się programu gospodarczego“. Adres wydawnictwa: Warszawa, Nowy Świat 38 m. 5.

„Pomorskie wiadomości techniczne“

W 8 nr. „Pomorskich Wiadomości Technicznych“ wydawanych przez Stowarzyszenie Techników Polskich w Bydgoszczy, jak zwykle w estetycznej szacie graficznej i bogato ilustrowanym znajdujemy następującą treść numeru:

1. Od redakcji; 2. Udoskonalenie w dziedzinie uwolnienia dróg przebiegowych — Inż. B. Wołkow; 3. Wrażenia z wycieczki Stowarzyszenia Elektryków Polskich do Szwecji — Inż. Jan Kędziera; 4. Wytyczne

Delegacja polska na zgrupowanie Ligi Narodów

Skład delegacji polskiej na rozpoczynającą się w Genewie w poniedziałek dnia 12 bm. sesję Zgrupowania Ligi Narodów jest następujący: minister spraw zagranicznych p. J. Beck jako przewodniczący, jako delegaci — minister Tytus Komarnicki, dotychczasowy delegat Rzplitej przy Lidze Narodów, podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, p. Adam Rose oraz poseł Rzplitej w Bernie.

Sprostowanie

Do ogłoszenia odbiorników ECHO P. Z. T. w naszym piśmie z dnia 4 bm. zakradł się błąd. Mianowicie przy cenach aparatów opuszczono słowo „za gotówkę“. Wobec powyższego wyjaśniamy, że ceny odbiorników ECHO 128-Z i 129-Z wynoszą odpowiednio zł 225,— i 185,— zł za gotówkę a przy kupnie ratalnym ceny są nieco wyższe. (12174)

Ulgi i zniżki na „Tydzień Muzyki Polskiej“ w Poznaniu

Organizatorzy „Tygodnia Muzyki Polskiej“ w Poznaniu uzyskali od Ministerstwa Komunikacji dla uczestników „Tygodnia“ zniżkę kolejową wynoszącą 75 procent ceny biletu w drodze powrotnej. Każdy kto się do Poznania wybiera na ten wspaniały festiwal muzyczny, powinien się w miejscu wyjazdu zaopatrzyć w kartę uczestnictwa. Karty te wydają kasy kolejowe, biura podróży oraz oddziały Ligi Popierania Turystyki. Cena karty wynosi 3 złote.

Karta uczestnictwa upoważnia też do nabywania z 25-cio procentową zniżką biletów na poszczególne imprezy „Tygodnia“.

Poza tym wprowadzony został jeszcze jeden rodzaj zniżki w formie t. zw. karnetów. Karnet obejmuje bilety na wszystkie imprezy „Tygodnia“ z 50-cio procentową zniżką.

Zarówno bilety na poszczególne imprezy, jak karnety zamawiać można już w biurze „Tygodnia Muzyki Polskiej“ (Poznań, Teatr Wielki). A z zamawianiem należy się spieszyć, ponieważ w związku z ogromnym zainteresowaniem, jakie w całej Polsce wywołała zapowiedź na tak szeroką skalę zakrojonej rewii muzyki polskiej, popyt na bilety jest ogromny. Nie należy tedy zwlekać z zapewnieniem sobie miejsca na świetnych imprezach muzycznych.

Można bez przeszkód budować w strefie nadgranicznej

Wobec pogłosek szerzonych o istniejących trudnościach w osiedlaniu się na terenie strefy nadgranicznej, w szczególności zaś jeżeli chodzi o Pomorze i wybrzeże morskie Związek Uczniów Polskich zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z prośbą o miarodajne wyjaśnienia w tej sprawie. Ostatnio Województwo udzieliło Związkowi następującej odpowiedzi: „Sprawę nabywania nieruchomości i wznoszenia budowli w obrębie strefy nadgranicznej regulują postanowienia szeregu w tej mierze wydanych przepisów w przedmiocie bezpieczeństwa i ochrony granic Państwa. O ile osoba danego petenta nie nasuwa pod tym względem żadnych zastrzeżeń — nie ma przeszkód do uzyskania przez nią odpowiedniego zezwolenia. W interesie petenta leży natomiast — o ile chodzi o szybkie załatwienie podania — o składaniu wniosków, wyraźnie sformułowanych, zawsze za pośrednictwem powiatowej władzy administracyjnej ogólnej miejsca swego zamieszkania.“

Ważne dla filatelistów

Zawiadamia się, iż z okazji IX Targów Wołyńskich w Równem, które odbędą się w czasie od 11 — 25 września br. urząd pocztowy Równa Woł., w okresie od 1 do 25 września br. używać będzie specjalnego okolicznościowego datownika z następującym napisem „IX Targi Wołyńskie w Równem 11 — 25 września 1938 r.“.

Wymieniony urząd dokonywać będzie kasowania znaczków za pomocą tego datownika. Osoby, które nie będą na Targach Wołyńskich, będą mogły nadsyłać w opłaconej przesyłce listy lub kartki (względnie same znaczki), które po ostemplowaniu zostaną skierowane według adresu.

planowania przemysłu — Inż. Jan Sławiński; 5. Z życia Stowarzyszeń Technicznych Pomorza; 6. Przegląd czasopism; 7. Skrzynka porad technicznych; 8. Kronika gospodarstwa.

Trzeba podkreślić, że „Pomorskie Wiadomości Techniczne“ jako czasopismo poświęcone sprawom technicznym i gospodarczym rejonu pomorskiego, w dużym stopniu przyczynia się do pogłębiania wiedzy zawodowej i staje się niezbędną prasą w ręku każdego technika.

Prenumerata rocznie zł 12.—. Cena pojedynczego numeru zł 1.50. Adres: Stow. Techników Pomorskich w Bydgoszczy, ulica Gimnazjalna 2.

Chełmża

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Apteka pod Orłem, pl. Marsz. Piłsudskiego.

— **Repertuar kin.** Kino dźwiękowe „Bajka” wyświetla epokowy film pt. „Mocni ludzie”. Gorączka złota w Kalifornii, ataki herd indiańskich na transporty złota, przepiękne sceny miłosne, dynamiczna akcja. W rolach głównych Joel Mc Crea i Frances Dee. Przedstawienie popularne o godz. 16-tej.

— **T. C. L. Biblioteka** przy ul. Toruńskiej 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od 18—19 i w niedziele od godz. 11—12.

— **Z posiedzenia Rady Miejskiej.** Pod przewodnictwem wiceburmistrza miasta Chełmży p. Leśniewicza, odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej miasta Chełmży przy obecności 17 radnych oraz członków magistratu. Jako pierwszy punkt obrad radny p. dr. Strzyżowski odczytał protokół z rewizji Głównej Kasy Miejskiej, co rada miejska przyjęła bez zastrzeżeń. Sprawę wydzierżawienia łazienek miejskich referował ławnik miejski p. Kozłowski. Z powziętej uchwały wynika, że łazienki miejskie Zarząd Miejski wydzierżawił Klubowi Sportowemu „Pogoń” na 10 lat, za czynszem dzierżawnym w wysokości symbolicznej jednej złotówki rocznie, z tym, że po upływie czasokresu umowy dzierżawnej całe urządzenie łazienek przechodzi na rzecz miasta. Poza tym Klub Sportowy „Pogoń” obowiązany jest ubezpieczyć się od odpowiedzialności cywilno-prawnej oraz ubezpieczyć łazienki od ognia.

Na zrównoważenie budżetu na rok 1937-1938 Komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego przyznała Zarządowi Miejskiemu bezwrotną zapomogę w kwocie 20.000 zł, a na rok budżetowy 1938-39 w sumie 30.000 zł, które to zapomogi Rada Miejska przyjęła i powzięta uchwała zobowiązała się zużyć sumy te wyłącznie na cel, na który zapomogi zostały przyznane.

W związku z przeprowadzonymi badaniami nad sytuacją finansową miasta Chełmży oraz przeprowadzoną lustracją przedsiębiorstw miejskich pod względem gospodarczo-administracyjnym przez Związek Miast Polskich, Rada Miejska wybrała komisję w osobach pp. radnych Korthalsa, Dermowicza i Jarzembowskiego, która zapozna się z tymże sprawozdaniem, a na przyszłym posiedzeniu Rady sprawę zareferuje.

Zawarta umowę przez Zarząd Miejski odnośnie dzierżawy gmachu b. Gimnazjum Państwowego w Chełmży, za czynszem ulgowym w wysokości 592,48 zł rocznie, Rada Miejska przyjęła do zatwierdzającej wiadomości.

Kolejnie omawiano sprawę pożyczki budowlanej dla miejscowego Towarzystwa Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich. Po rozprawie i wyczerpującej dyskusji, Rada Miejska uchwaliła przyjąć współodpowiedzialność z Pomorskim Związkiem Towarzystw Ogródków Działkowych za pożyczkę budowlaną z Biura Głównej Funduszu Pracy w formie żyra wekslowego jako zabezpieczenie do wysokości otrzymanego kredytu wraz z odsetkami.

W dalszym ciągu postanowiono odstąpić bezpłatnie Zarządowi Gminnemu w Chełmży parcelę budowlaną o obszarze 1600 mtr. kwadr., położoną przy ul. Sienkiewicza pod budowę domu na pomieszczenie biur.

Z pełnym zrozumieniem potraktowała Rada Miejska sprawę budowy dwóch baraków dla eksmitantów, na który to cel uchwalono zaciągnąć pożyczkę do wysokości 10.000 zł. Na zakup materiałów drzewnych uchwalono poza tym uzyskać pożyczkę z Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu w wysokości 5.664,80 zł. Pożyczka ta spłacana będzie jak następuje: 1.132,96 zł przy odbiorze budulca, pozostała należyłość w pię-

Koleżeński zjazd dziennikarzy pomorsk. odbędzie się w Grudziądzu

Dowiadujemy się, że w dniu 2 października br. odbędzie się w Grudziądzu koleżeński zjazd dziennikarzy, zrzeszonych w Syndykacie Dziennikarzy Pomorskich. — Udział w zjeździe wezmą również przedstawiciele z terenów sąsiednich Syndykatów. Zjazd ma na celu zwiedzenie Grudziądza i następnie omówienie spraw zawodowych. (m)

Tuchola

— **Ustanowienie władz Obwodu Tucholskiego OZN.** W ostatnich dniach przewodniczący Okręgu Pomorskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego p. mec. Tomaszewski za zgodą Szefa Obozu p. gen. Skwarczyńskiego mianował władze Obwodu Tucholskiego OZN. Przewidywać tego okręgu stanowią pp.: przewodniczący — dr. Świątowski, lekarz wet. z Tucholi, wiceprzewodniczący — Saganowski, burmistrz z Tucholi, sekretarz — Ossowski, kierownik szkoły z Tucholi. W skład rady obwodowej wchodzi pp.: J. Czyżmowski, rolnik z Gostyczyna; Fr. Kowalewski, kupiec z Cerkyna; M. Tintz, rolnik z Bysławia; B. Gierszewski, leśniczy z Wodziwoły; A. Jelonka, urzędnik z Wodziwoły; Kl. Glaze, rzemieślnik z Nowej Tucholi; T. Klossowski, kier. szkoły z Keszewa; J. Koczwaro, rolnik z Bysławia; W. Mańka, rolnik z Obrowa; Jur. Sigrund, rolnik z Raciąza; H. Rakowski, rolnik z Nowego Zabna i W. Nurnberg, przemysłowiec ze Śliwie.

ciu równych ratach miesięcznych począwszy od 3 kwietnia 1939 r.

Na zakończenie obrad, na wniosek radnego p. Orzona i towarzyszy, Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła wnieść protest przeciwko ohydnej zbrodni popełnionej na polskim urzędniku kolejowym p. Winnickim. (rm)

Regaty kajakowe okręgu pomorskiego odbędą się w Chełmży

Z przeprowadzonych obrad w „Przystań” Chełmyńskiego Towarzystwa Wioślarzy dowiadujemy się, że w przyszłą niedzielę 11 bm. odbędzie się na jeziorze chełmyńskim przy przystani Ch. T. W. regaty kajakowe Okręgu Pomorskiego. Biegi rozpoczynają się o godz. 10 i 15. W zawodach zgłosili udział najlepsi zawodnicy miast Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza, Chełmna, Pucka i Gródka, to też zawody zapowiadają się imponująco. Po regatach wieczorem odbędzie się tradycyjny dancing, w czasie którego nastąpi rozdanie nagród i dyplomów. (rm)

Pakość

Z zjazdu Chórów Kościelnych Okręgu Kujawskiego

W ubiegłą niedzielę Pakość była świadkiem pięknego i imponującego w swoich rozmiarach IX zjazdu chórów kościelnych okręgu kujawskiego. Brać śpiewacka w porażającej liczbie około 700 zjechała się do Pakości, ażeby zdać swój doroczny egzamin i wykazać, że idea pielęgnowania i krzewienia polskiej pieśni kościelnej — to zaszczytna służba dla Boga, Kościoła i Ojczyzny.

Uroczystą Mszę św. na intencję zjazdu odprawił patron kujawskiego okręgu Chórów Kościelnych ks. prob. Dąbrowski z Matwek, zaś piękne kazanie wygłosił ks. prob. Klitsche z Pakości. Pienia podczas Mszy św. wykonał Chór przy parafii Matki Boskiej z Inowrocławia. Po nabożeństwie na Rynku nastąpiło oficjalne otwarcie Zjazdu, które okolicznościowym przemówieniem, poprzedzonym wspólnym śpiewem wszystkich chórów, zainaugurował prezes okręgowy p. Józef Wyborski, po czym przemówienie o znaczeniu pieśni w życiu Kościoła, Ojczyzny i narodu do licznych rzesz śpiewaków i obywatelstwa wypowiedział ks. patron Dąbrowski.

— **Witamy wojsko wracające z manewrów.** W dniu 11 bm. o godz. 11,41 wraca z manewrów 1-szy Batalion Kaszubski Obrony Narodowej z manewrów. W celu zdokumentowania szczerzej sympatii dla naszych żołnierzy, Komitet Obywatelski wzywa wszystkich obywateli miasta Pucka, by wzięli w powitanie jak najliczniejszy udział oraz udekorowali domy flagami. Komitet Obywatelski pod przewodnictwem p. burmistrza Stamirowskiego postanowił przygotować żołnierzom również i skromne podarki.

— **Uczczenie poległych powstańców.** W dniu 6 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. burmistrza Stamirowskiego zebranie Komitetu Obywatelskiego, na którym postanowiono zgodnie z zaleceniem władz postawić pomnik ku czci żołnierzy poległych w walkach o niepodległość państwa polskiego. Pomnik ma powstać ze składek obywateli miasta Pucka oraz subwencji Zarządu Miejskiego. W skład Komitetu wchodzi: p. burmistrz Stamirowski jako przewodniczący, ks. proboszcz Pittkau, ks. Rotta, adwokat dr. Adam Zagórowski — prezes Koła Przyjaciół Obrony Narodowej, inż. Widy — prezes Zw. Rezerwistów, Łopatko — naczelnik

Szubin

— **Odnaczenia Krzyżami Zasługi w powiecie szubińskim.** Zarządzeniem z dnia 22 sierpnia 1938 r. prezes Rady Ministrów nadał Bronowi Krzyż Zasługi następującym obywatelom powiatu szubińskiego za zasługi na polu podniesienia stanu sanitarno-porządkowego: Janowi Bulińskiemu w Wolwarku, Janowi Adamczakowi w Szubinie, Franciszkowi Alwinowi w Szubinie, Andrzejowi Bajdze w Kcyni, Kazimierzowi Bałce w Szubinie, Józefowi Berce w Łabiszynie, Marianowi Berce w Łabiszynie, Michałowi Rożkowi w Kowalewie, Antoniemu Borowskiemu w Kowalewie, Antoniemu Borowskiemu w Kcyni, Stanisławowi Burkowskiemu w Oporówku, Maksymilianowi Bukiewiczowi w Kcyni, Janowi Burdajewiczowi w Kcyni, Maksymilianowi Buśkiewiczowi w Kcyni, Władysławowi Chojnackiemu w Barcinie, Antoniemu Ciesielskiemu w Barcinie, Pelagii Danielewiczowej w Barcinie, Leonowi Dembkowi w Łabiszynie, Kazimierzowi Domińskiemu w Wolwarku, Mieczysławowi Fabianowskiemu w Kcyni, Zofii Galasowej w Barcinie, Józefowi Góse w Szubinie, Stanisławowi Guni w Kcyni, Celestynowi Hadrychowi w Szaradowie, Andrzejowi Hałasowi w Rynarzewie, Franciszkowi Januszewskiemu w Szubinie, Wincentemu Józefowiczowi w Zalesiu Barcińskim, Teodorowi Karabasowi w Szubinie, Franciszkowi Kłapie w Kcyni, Stanisławowi Kowalewskiemu w Łabiszynie, Bronisławowi Kosiniskiemu w Łabiszynie, Janowi

Chełmno

Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Chełmnie, M. Focha 7.

— **Biblioteka Tow. Czytelnicy Ludowych** otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 18.30.

— **Kino „Apollo”** wyświetla do niedzieli włącznie film obyczajowy pt. „Droga do Rio” z udziałem Katy de Nagy.

— **Strzelnica małokalibrowa WF i PW** na placu obok Kasztelana, czynna jest codziennie od godz. 16.30 do 18.30.

— **Zabawa dziecięca.** W niedzielę, 11 bm. odbędzie się zabawa dziecięca, którą urządza w Parowie Opieka Rodzicielska szkoły nr. III w Chełmnie. Zbiórka dzieci o godz. 14 na dziedzińcu szkoły, po czym odmarsz z orkiestrą do Parowy.

— **Starożytny kościół w Sarnowie będzie odnowiony.** Dzięki ofiarności parafian oraz subwycji Rządu odnowiony ma być starożytny kościół parafialny w Sarnowie w pow. chełmyńskim. Jest to piękna świątynia, zbudowana w stylu gotyckim w XIII wieku. Nadzór nad renowacją sprawować ma konserwator wojewódzki p. mgr. Chyczewski z Torunia.

— **Po drugim występie Teatru Ludowego.** Niedawno powstały Teatr Ludowy w Chełmnie wystawił w ubiegłą środę trzy piękne komedie o charakterze regionalno-ludowym. W krótkim stosunkowo czasie, dość liczna garstka pań i panów, zorganizowała zespół teatralny, który swym debiutem podbił obywatelstwo miasta Chełmna. Świadczy o tym szczerze wypełniona sala Hotelu Centralnego. Wystawione komedie cieszyły się wielkim powodzeniem, a artystów-amatorów publiczność zawzięcie oklaskiwała. Szczególnie dobrą grą wyróżniali się pp. Wylangowska, Osmiałowska, Tomczakówna, Zakrzewska, Watorówna, Izakówna, Wylangowski, Kaniewski, Frackowski i inni. Teatr ten na naszym terenie ma zapewnioną przyszłość.

— **Przestrzegamy lekkomyślnych.** W tych dniach zmarła w Chełmnie śp. Leokadia z Braunów Lewandowska, zamieszkała przy ul. Młyńskiej. Zmarła, po spożyciu śliwek, napiła się wody, wskutek czego nastąpiła śmierć. Niech wypadek ten będzie przestrożą dla innych.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Przy naprawie fasady domu p. Frucha w Chełmnie, uległ wypadkowi murarz Jan Zebrowski z ul. Młyńskiej. Na głowę spadła mu cegła i spowodowała poważne zranienie. Rannego oddał się w opiekę lekarską.

— **Wszystkim uczestnikom strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906-07,** mieszkającym w Chełmnie i w powiecie chełmyńskim podaje się do wiadomości, iż wszelkie sprawy, dotyczące strajku szkolnego, jak przyjmowanie członków do Związku i t. p. załatwia i udziela wszelkich wyjaśnień sekretariat tegoż Związku w Chełmnie ul. Dominikańska nr. 16 p. Śpiegiewicz, gdzie należy się zwrócić po wszelkie informacje, względnie do prezesa p. Stanisława Zawackiego ul. Kościuski nr. 6.

Świecie

— **Z Obwodu Świeckiego OZN.** W tych dniach przewodniczący Okręgu Pomorskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego p. mec. Tomaszewski, za zgodą Szefa Obozu p. gen. Skwarczyńskiego, mianował władze Obwodu Świeckiego, którego prezydium tworzą pp.: Kentzer Władysław, rolnik z Równianicy jako przewodniczący; Tittenbrun Władysław, rolnik z Przysierska; Donarski Leon, dyrektor KKO z Świecia; Gauza Czesław, notariusz z Nowego jako 3 wiceprzewodniczący, oraz Karasiewicz Kazimierz, instruktor Tow. Roln. z Świecia jako sekretarz. Do rady obwodowej weszli pp.: Różyci Kazimierz, rolnik z Taszewa; Grabski Józef, przemysłowiec z Osia; Waskowski Aleksander, rolnik z Dąbrówki; Noga Bronisław, kier. szkoły z Jezewa; Rytlewski Józef, osadnik z Mszana; Grajewski Antoni, rolnik z Wiagu; Gołębiowski Mieczysław, rolnik z Malociechowa; Płis Stanisław, osadnik z Lowina; Skibiński Józef, rolnik z Lipinek i Kędzia Stanisław, robotnik ze Świecia.

— **Powiatowe zawody lekkoatletyczne** W dniu 2 października br. odbędzie się w Świeciu powiatowe zawody lekkoatletyczne dla pań i panów, oraz wielobój wojskowy dla przedpoborowych oraz dla rezerwistów. Zbiórka zawodników o godzinie 13 w lokalu „Strzelnicy” Kur. Bractwa Strzeleckiego. Zgłoszenia zawodników przyjmuje Powiatowa Komenda PW i WF w Świeciu do dnia 21 września br. (s)

— **Zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu świeckiego.** W niedzielę 18 bm. odbędzie się doroczne zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu świeckiego. Komenda Powiatowa PW i WF w Świeciu, jako gospodarz zawodów, wydała już odpowiednie regulaminy i wysłała je do wszystkich organizacji. Zgłoszenia do zawodów strzeleckich przyjmuje Komenda pow. PW i WF do 10 września br. (s)

Gdynia

Siekierą rozpiął sąsiadowi głowę

Na Leszczynkach doszło do kłótni pomiędzy dwoma sąsiadami, w której trakcie jeden z nich pochwylił siekierę i wymierzył nią cios w głowę swego przeciwnika, 61-letniego Benedykta Wyrzykowskiego, zadając mu głęboką ranę czaszki. Rannym zaopiekowało się pogotowie ratunkowe, zaś sprawcę zbrodni — policja.

raz pierwszy za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego: str. post. Pol. Państw. Zefiryna Płaczka z Kcyni oraz str. post. Pol. Państw. Władysław Przybylski z Szubina.

— **Porządkowanie na strychach.** W związku z Tygodniem Strażackim odbywa się szeroko zakrojona akcja odcyszczania strychów. Jak wiadomo, jest to wielka bołalcza, bo prawie w każdym domu, szczególnie na wszach, strych jest zbiorowiskiem wszelkiego rodzaju śmieci. Ponadto robotnicy rolni mają w zwyczaju przechowywać na strychu obok komina torf.

Przekonano się, że właśnie największa ilość pożarów wzniega się wskutek defektów materiału łatwopalnych.

Obecnie posterunkowi P. P. obchodzą poszczególne domy i zarządzają odcyszczaniem strychów. (zy)

Z kolei nastąpiły przemówienia i składanie życzeń.

W dalszym ciągu programu udano się na sale p. Kłicha, gdzie nastąpiły popisy konkursowe.

W I kategorii chórów mieszanych trzema pierwszymi miejscami podzieliły się: chór św. Cecylii, parafii Matki Boskiej i parafii Farnej św. Mikołaja, wszystkie z Inowrocławia. **Kat. II chórów męskich** z powodu braku więcej zgłoszeń I miejsce zajął Chór męski par. Matki Boskiej z Inowrocławia.

W II kat. chórów mieszanych. I miejsce zdobył Chór z Pakości, II miejsce Chór z Janikowa.

W kategorii chórów wiejskich: I miejsce chór pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli z Szadłowic, II. m. — chór pod wezwaniem św. Osvalda z Plonkowa, III. chór św. Cecylii z Szczepanowa.

Po zakończeniu konkursu na terenie strzelnicy Bractwa Kurkowego odbyło się „Święto Pieśni”. (wo)

Puck

stacji, Schroeder — naczelnik poczty, Gliwiczowa — prezeska PBK, Szulcowa Anna, Miotk Antoni — prezes Bractwa Kurkowego, Wardaliński Maksymilian — prezes Tow. Kupców, Belczewski Bernard — kupiec, Pawła — komisarz Straży Granicznej, Jastak Alfons — sekretarz Zarządu Gminnego w Pucku, Jastrzębski Jan — prezes Zw. Powstańców Wielkopolskich, Englert Władysław — prezes Zw. Weteranów, Błaszke Ksawery — radny miejski, Adolph Roman — prezes Kółka Rolniczego i Koehna — prezes Kat. Stow. Młodzieży Męskiej.

— **Hojny dar dowódcy pomorskiego OK dla m. Pucka.** Podczas bytności swej w Cetniewie, dowódca pomorskiego OK p. gen. Karasiewicz-Tokarzewski przyjął burmistrza m. Pucka p. Stamirowskiego i ks. prob. Pittkau'a. Tematem rozmów były między innymi sprawy bezrobotnych w Pucku, którymi p. general był żywo się zainteresował. Na prośbę p. burmistrza i ks. proboszcza, p. general zgodził się ofiarować Puckowi dwa dalsze baraki oficerskie w Cetniewie, dla bezdomnych tego miasta. Zarząd m. Pucka prosi nas o wyrażenie na tym miejscu p. generałowi za jego hojny dar serdecznego podziękowania.

Szubin

Krencowi w Łabiszynie, Kazimierzowi Krzemieńskiemu w Barcinie, Marcinowi Kujawie w Kcyni, Wiktorowi Kulbaczkemu w Łabiszynie, Walentemu Leszczyńskiemu w Barcinie, Ignacemu Lukomskiemu w Szubinie, Stanisławowi Macińskiemu w Szubinie, Antoniemu Nowakowi w Łabiszynie, Stanisławowi Nowakowi w Łankowicach, Janowi Orzechowskiemu w Kowalewku, Kazimierzowi Owczarzakowi w Barcinie, Franciszkowi Palaszewskiemu w Łabiszynie, Marianowi Palzewiczowi w Barcinie, Franciszkowi Paprzyckiemu w Paulinie, Rozalii Pawelczakowej w Szubinie, Stanisławowi Perackiemu w Kcyni, Franciszkowi Pietrykowskiemu w Kcyni, Franciszkowi Piotrowskiemu w Barcinie, Józefowi Polgertowi w Barcinie, Pelagii Rózewiczowej w Szubinie, Bronisławowi Smerczalskiemu w Łabiszynie, Franciszkowi Stękowski w Barcinie, Kazimierzowi Szupekowi w Skórzewie, Feliksowi Synorackiemu w Szubinie, Michałowi Teske w Rynarzewie, Adamowi Trojanowskiemu w Józefkowie, Władysławowi Walczakowi w Łabiszynie, Marianowi Wekwertowi w Szubinie, Bronisławowi Wichrowskiemu w Barcinie, Janowi Witza kiemu w Szubinie, Franciszkowi Wojciechowskiemu w Kcyni, Bronisławowi Wojtaszkowi w Łabiszynie, Kazimierzowi Zielińskiemu w Kcyni oraz Franciszkowi Złotowiczowi w Kcyni.

Poza wyżej wymienionymi Pan Premier odznaczył Bronowem Krzyżem Zasługi po

Dziś — Piątek
Piotra 9 września

Jutro — Sobota
Mikołaja 10 września

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80.

NOCNY DYŻUR APTEK

— Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 33-85.
— Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62.
— Apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, tel. 31-46.

WAŻNE TELEFONY

— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— Komisariat Główny P. P. (gmach wolewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.

REPERTUAR KIN

KAPITOL: „Pani minister tańczy”.
BALTYK: „Mali bohaterowie”.
APOLLO: „Meksykańskie noce”.
KRISTAL: „Taniec szczęścia i rozpacz”.
LIDO: „Córka znachora”.
MARYSIENKA: „Powrót Arsena Lupina”.

Z TEATRU.

Dziś, w piątek 9 bm. o godz. 20 w przedstawieniu wieczorowym wystąpi po raz ostatni w naszym teatrze mistrz Ludwik Solski w swej kreacji w „Judaszu z Kariothu”.

Dyrekcja Teatru mając na celu udostępnienie szerszym warstwom społeczeństwa i młodzieży urządzenia mistrza Ludwika Solskiego w wspaniałej postaci „Judasza z Kariothu”, urządziła z udziałem Solskiego przedstawienie popołudniowe w niedzielę 11 bm. o godz. 4 po poł. po cenach znizowanych.

W sobotę 10 bm. odbędzie się premiera jednej z najciekawszych komedii Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Piorun z jasnego nieba” w doborowej obsadzie z Heleną Krzywicką, Hanną Wańską, Stanisławem Dębiczem, Stanisławem Malatyńskim, Bolesławem Roślanem, Stanisławem Winczewskim w rolach głównych.

„Piorun z jasnego nieba” ma wszystkie cechy twórczości Kiedrzyńskiego: zajmujący temat, wartką akcję, doskonale zarysowane środowisko. Momenty melodramatu idą w parze z wysoką klasą humorem. Niewątpliwie premiera komedii St. Kiedrzyńskiego wzbudzi duże zainteresowanie. Reżyseria spoczywa w rękach Stanisława Dębicza. Nową oprawę dekoracyjną przygotowują Jadwiga Przeradzka i Aleksander Jędrzejewski.

Kasa Teatru już rozpoczęła sprzedaż biletów na sobotnią premierę. Początek przedstawień punktualnie o godz. 20.

Notatki kronikarza

— Powrót garnizonu bydgoskiego. W najbliższą niedzielę o godz. 12 powróci z ćwiczeń do koszar garnizon bydgoski. Niewątpliwie bydgoskie społeczeństwo godnie powita swych żołnierzy. Powitalne uroczystości organizuje Polskie Biały Krzyż.

— Miejskie Konserwatorium Muzyczne w nowym budynku. Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się poświęcenie nowej siedziby Miejskiego Konserwatorium Muzycznego. Siedziba ta mieści się przy ul. Gdańskiej 71. Sprawozdanie z uroczystości zamieścimy jutro.

— Wypadek przy pracy. Zatrudniony w warsztatach F. K. P. 27-letni Kazimierz Waldowski (ul. Bocianowo 14) uległ w czasie pracy nieszczęśliwemu wypadkowi. — Spadł mu na głowę ciężki klucz francuski. Karetka pogotowia przewieziono go do szpitala miejskiego.

— Wenta Tow. Jedność. W dniu 2 października urządziła Tow. „Jedność” przy parafii św. Wojciecha wenta na budowę kościoła. Zbożny cel ściąganie niewątpliwie tłumy publiczności.

Skarb ukryty w starym fortepianie

Jedna z bydgoskich fabryk fortepianów otrzymała do naprawy stary fortepian od posiadicielki ziemskiej p. Marty Zakrzewskiej spod Wyrzyska. Jakież było zdziwienie pracowników fabryki, gdy podczas rozbioru fortepianu znaleźli skrytkę w ścianie, zawierającą kilkanaście złotych i srebrnych monet, pochodzących z czasów przedwojennych.

Monety w tak dziwny sposób odnalezione, oddano prawej właścicielce fortepianu. Przepuszczając jednak należy, że skarb jest własnością poprzednich właścicieli fortepianu pewnej rodziny niemieckiej, od której p. Zakrzewska w roku 1924 ten fortepian kupiła. (m)

Szczegóły uroczystości poświęcenia nowej bydgoskiej placówki przemysłowej

W uzupełnieniu na innym miejscu drukowanej, krótkiej wiadomości o uruchomieniu nowej placówki przemysłowej w Bydgoszczy, podajemy szczegóły tej uroczystości.

Aktu poświęcenia fabryki dokonał ks. Wnuk, wygłaszając podniosłe okolicznościowe przemówienie. Następnie zabrał głos m. in. wiceprezydent miasta inż. Nawrowski, wyrażając imieniem miasta zadowolenie, że Bydgoszczy przybyła nowa placówka przemysłowa, wyrabiająca tak potrzebne maszyny.

Po tej wstępnej ceremonii, odbył się w fabryce pokaz działalności nowych maszyn pod kierunkiem samego wynalazcy p. Bugiela. Objaśnień poza tym udzielał kier. fabryki p. Krause i hon. cehmistrz stolarzy p. Szczepański. Z uznaniem należy podkreślić, że praca demonstrowanych maszyn wykazywała jak największą precyzyjność, bez jakichkolwiek usterek, budząc nieklamany podziw u obserwatorów. Wśród różnych

właściwości jednej naprzykład z maszyn uniwersalnych, znajduje się piła wachlarzowa, która dotychczas była sprowadzana z Niemiec za cenę 80 marek. Piła natomiast do tej maszyny kosztuje w nowej fabryce tylko 15 złotych. Nie sposób zresztą opisać w krótkim artykule dziennikarskim wszystkich walorów tych nowych uniwersalnych maszyn. Trzeba iść samemu i zobaczyć ich działalność.

Po pokazie wygłoszono kilka gratulacyjnych przemówień, m. in. przemawiali pp. Poklękowski z ramienia Związku Fabrykantów, honorowy cehmistrz stolarzy Szczepański, wiceprezes Chrześcijańskiego Zw. Tow. Rzemieślniczych Kamiński i imieniem prasy red. Michalik. Imieniem dyrekcji fabryki podziękował za życzenia p. kier. Krauze.

Życzenia rozwoju nowej polskiej placówki składa również nasza redakcja. (m)

Zgubiła 17 zł, a powiedziała, że ją ograbiono

Do czego doprowadza strach przed nerwowym mężem

Swego czasu żona rolnika Walentyna Dołna z Leśniówka pod Bydgoszczą wybrała się do miasta rowerem po zakupy. W drodze jednak zgubiła 17 zł, którą to sumę dał jej mąż na zakupy.

Kobięcina obawiając się gniewu męża, zjechała w Bydgoszczę przed komisariat P. P. i tu zameldowała, że ją napałdnie i ograbiono z gotówki. Sprawa napałdnie wydała się jednakowoż pode-

rzana urzędnikowi i zaczął ją bliżej badać.

Okazało się rzeczywiście, iż Dołna napałdnie sfingowała w obawie przed nerwowym — jak zeznała — mężem. Za to wprowadzenie władzy w błąd stanęła obecnie przed Sądem, który w wyniku rozprawy skazał ją na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata. (m)

Tragedia bezdomnego

Padł z wycieńczenia na bruk

Przechodnie na ul. Jagiellońskiej byli wczoraj świadkami niezwykle wypadku. Jakis młodzieniec biednie ubrany, idąc ulicą zaczął nagle sianiać się i wreszcie padł nieprzytomny na bruk.

Zawezwano karetkę pogotowia, która przewiozła nieszczęśliwego do szpitala

miejskiego. Tam okazało się, że młodzieńcem jest bezdomny i bezrobotny 24-letni Czesław Jejne. Lekarze stwierdzili, że nie jadł on nic od dłuższego czasu i dlatego stracił z wycieńczenia przytomność. Na razie pozostawiono go do czasu wyzdrowienia w szpitalu. (m)

Inowrocław

— Nocny dyżur apteczny pełni w tym tygodniu Apteka pod Krzyżem, ul. Paderewskiego.

— Nocny dyżur lekarski pełni w piątek na sobotę — dr. Wojciechowski, ul. Solankowa 60.

— Telefon Straży Pożarnej w Inowrocławiu nr. 618.

— Biblioteka TCL mieszcząca się przy ul. Król. Jadwigi 15 — czynna jest od godz. 8 do 19-tej, filia w Domu Katolickim przy ul. Plebanka od godz. 17—19-tej.

— Za prace i trudy — Krzyże Zasługi.

Jak poważną rolę w życiu państwa i na niwie pracy społecznej i zawodowej odegrało Obywatelstwo miasta Inowrocławia i powiatu inowrocławskiego, tego najlepszym dowodem i sprawdzianem jest ostatnia lista oznaczonych Krzyżami Zasługi. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został p. Prezydent m. Inowrocławia Ap. Jankowski. Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali pp.: dr. Czesław Bydałek, Roman Kaźmierczak, dr. Leon Kubiak, Tadeusz Prendki i Stefan Przybylski, wszyscy z Inowrocławia, Tadeusz Kopański z Kruszwicy. Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali pp.: Jan Burzyński, Michał Bronka, Stanisław Borowicz, Józef Czaplą, Wojciech Flutak, Franciszek Głowacki, Wincenty Kopeć, Wojciech Jasiak, Kazimierz Józwiak, Tadeusz Kaliski, Stanisław Klonowski, Adam Mager, Mikołaj Nadolny, Rozalia Olszewska, Marcin Osiniński, Władysław Poplawski, Jan Posadzy, Stanisław Szczepański, Feliks Ustasiak, Ignacy Wielich, Józef Wiśniewski i Aleksander Wójcieszak, wszyscy z Inowrocławia; Michał Głowacki, Stanisław Głowacki, Antoni Goręcki, Franciszek Skonieczny, Stanisław Śmigiełski, Jan Twardowski i Stanisław Winięcki z Kruszwicy; Marcin Boruch z Lisewa, Piotr Lepienka z Parchania, Władysław Bossa z Witowic, Stanisław Bochat z Rycerzowa, Edmund Czaplą z Jaksic, Władysław Górski z Tupadeł, Stanisław Kadów z Tarkowa, Wojciech Malinowski z Jacewa, Jan Markowski z Ostrowa, Teodor Świercz z Gąsek, Stefan Szczepański z Turzan i Józef Warkoczewski z Miechowic. Wszystkim odznaczonym serdecznie życzymy dalszego powodzenia i sukcesów w życiu osobistym, społecznym i zawodowym. (wo.)

— Odpust Narodzenia Matki Boskiej w Częstochowie Kujawskiej. W nadchodzącą niedzielę w Markowicach w tak zwanej Częstochowie Kujawskiej odbędzie się odpust Narodzenia Matki Boskiej według następującego programu: W sobotę, 10 bm. o godz. 19,30 nieszpory z procesją. Podczas

nieszporów sposobność do spowiedzi św. W niedzielę, 11 bm. spowiedź od godz. 6-tej, msza św. o godz. 7,30 i 9-tej z kazaniem, uroczysta suma z procesją o godz. 10,30. Po sumie kazanie i świecenie nabożnych przedmiotów. Nieszpory z procesją o godz. 15-tej. (wo.)

— Rolnicy pilnujcie swoich ziemiołód. W ostatnich czasach zachodzą na terenie tu powiatu coraz częstsze wypadki kradzieży polnych, a szczególnie ziemniaków. P. Kubiakiemu w Gąskach jacyś dotąd nieznanymi sprawcy, kradnąc w polu ziemniaki, zniszczyli około 1 morli rosnących jeszcze ziemniaków, zaś p. Paśce w Marcinkowie amatorzy cudzej własności dobrali się do czosnku, pozostawiając po sobie straty na około 50 zł. Rolnicy więc miejcie się na ostrożności i pilnujcie swoich ziemiołód przed tymi, dla których praca jest ciężka, a złodziejstwo ich zawodem. (wo.)

— Bójka na noże w Płonkowie. W ostatnią niedzielę na majątku w Płonkowie podczas urządzanej zabawy doszło pomiędzy młodzieżą do ostrej sprzeczki, a w końcu do bójki w czasie której niejaki Stan. Skupin przy pomocy swego kompana Trandego zadał robotnikowi Bednarkowi nożem kilka kłutych ran w policzek i ucho. Fakt powyższy ilustruje najdokładniej, na jakich bezdrożach w niektórych majątkach znajduje się dzisiejsza młodzież wiejska. (wo.)

Gdynia

Nowy magazyn śledziowy w porcie gdyńskim

W porcie rybackim w Gdyni ukończono budowę magazynu śledziowego towarzystwa połowów dalekomorskich „Korab”. Magazyn, znajdujący się przy nabrzeżu Wilsonowskim, posiada 1.192 m² powierzchni, jest budynkiem piętrowym, muryowanym, krytym papą. Wymiary jego wynoszą 20 m na 57,60 m, koszt budowy — 130.000 zł.

Od strony wschodniej magazyn posiada biura parterowe, razem cztery pokoje, od strony zachodniej znajdują się pomieszczenia gospodarcze, jak magazyn soli, ustępy, poczekalnie dla robotników itp. Właściciel magazynu zajmuje na parterze powierzchnię 31,87 m na 19,46 m i posiada po dwie bramy: od strony północnej i południowej. Podłoga magazynu jest żuźłowa, okna za-

Przyszła w odwiedzinach do przyjaciółki i skradła jej pieniądze

Pewnego dnia przybyła w odwiedzinach do Stefani Gaul jej przyjaciółka 19-letnia Anna Spasińska z Bydgoszczy. Gdy Gaulówna wyszła na chwilę z pokoju, skorzystała z tego Spasińska i skradła z szuflady szafy 30 złotych. Kradzież spostrzegła Gaulówna dopiero po wyjściu „przyjaciółki”.

Zawiadomiła o tym policję i w rezultacie Spasińska zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim.

Podczas rozprawy wyszło na jaw, że Spasińska w podobny sposób okradła kilka swoich znajomych. Za te kradzieże będzie odpowiadać osobno. Obecnie za kradzież u Gaulówny sąd wymierzył Spasińskiej miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata. (m)

Tajemnicza kradzież aparatu fotograficznego

W tajemniczych okolicznościach zginął z mieszkania Saefanii Pialkiewicz (ul. Osolińskich 5) aparat fotograficzny wartości 250 złotych. Poszkodowana przypuszcza, że podczas jej chwilowej nieobecności, wkradł się do mieszkania pewien żebrak i zabrał aparat. Policja zajęła się wyświetleniem kradzieży i wykryciem sprawcy. (m)

Kcynia

— Burza gradowa. W poniedziałek 5 bm. przeszła nad okolicą Kcyni poważna burza, połączona z gradem. W godzinach popołudniowych nadszły ciężkie chmury, z których też spadły wielkie ilości gradu. Był on znacznej wielkości (mniej więcej orzecha łaskowego), to też wyrządził dość poważne szkody, szczególnie w sadach. W ciągu około 10 minut gradobicia, ziemia pokryła się zupełnie białą powłoką, stwarzając dziwny widok. Ogrodnicy skarżą się na szkody w warzywie i w sadach. W każdym razie grad w obecnej porze należy do rzadkości. (zy)

— Pryszczycza. W niedzielę ub. stwierdzono pryszczycę w kilku zagrodach wsi Rozstrzębowo. Dodać należy, że wieś ta, będąc otoczona terenem zapowietrzonym, wyjątkowo długo potrafiła skutecznie zapobiegać tej epidemii. Dopiero teraz, wskutek zapewne przeniesienia pryszczycy przez wędrowników i ta wieś została zarazona. — Zastosowano natychmiast środki ochronne, aby złagodzić przebieg tej choroby. (zy)

— Pożar od pioruna. Podczas ostatniej gwałtownej burzy, jaka przeciągnęła nad Kcynią, zanotowano kilka wypadków pożarów od pioruna, które jednak zostały wnet zlokalizowane. Jedynie groźniejsze następstwa przybrał pożar, który wybuchł w budynku budowniczego p. Stanisława Pozackiego w Kcyni. Ogień trafił na łatwopalny materiał jak smoła, papa i inne materiały budowlane, to też w krótkim czasie rozszerzył się w zaskarżający sposób. Nadomiar złego, istniały poważne trudności z doprowadzeniem wody do ognia. Ostatecznie przy pomocy oddziałów straży pożarnych zamiejscowych zdołano i ten pożar zlokalizować. Jakkolwiek poszkodowany był ubezpieczony, to jednak straty przewyższają znacznie premię ubezpieczeniową. (zy)

— Kino „Kristal”. Po olbrzymim sukcesie, jaki odniósł w Kcyni film „Strzelec z Bengali” z Shirley Temple w roli głównej, obecnie wyświetlany będzie film, który był już głośno rozreklamowany w innych miastach pt. „Więzień królewski”. Pierwszy seans odbędzie się w najbliższy czwartek. (zy)

Lista odznaczonych na Pomorzu

„Monitor Polski“ z dnia 6 i 7 bm. podaje, że przyznano:

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI po raz pierwszy

za zasługi w służbie pocztowo-telekomunikacyjnej: Jakubowi Bedyńskiemu w Gdyni, Antoniemu Leonowi Cieszyńskiemu w Gdyni, Kazimierzowi Działowi w Nowym powiecie świeckiego, Leonowi Janickiemu w Rypinie województwa pomorskiego, Janowi Przystalskiemu w Wąbrzeźnie województwa pomorskiego, Józefowi Rattajowi w Toruniu, Bernardowi Rogowskiemu w Wejherowie, Stanisławowi Topczyńskiemu w Chełmnie województwa pomorskiego, Leonardowi Tuszyńskiemu w Jabłonowie województwa pomorskiego, Konradowi Wernerowi w Grudziądzu;

za zasługi na polu pracy społecznej: Kazimierzowi Arentowiczowi w Grudziądzu; Helenie Jadwidze Augustyniakowej w Smółsku powiatu włocławskiego, Feliksowi Baryżewskiemu w Szubinie województwa pomorskiego, Leokadii Boniance w Tucholi województwa pomorskiego, Franciszkowi Burdakowi w Tczewie, Józefowi Chmieleckiemu w Starogardzie, Ignacemu Cieślakowi w Brodnicy województwa pomorskiego, Tadeuszowi Cichowiczowi we Włocławku wojew. pomorskiego, Romanowi Conradowi w Bydgoszczy, Alojzemu Czerwińskiemu w Osieku powiatu wyrzyckiego, Małgorzacie Cyłkowskiej w Kartuzach wojew. pomorskiego, Ludwikowi Domańskiemu w Kowalu powiatu włocławskiego, Władysławowi Górcze w Toruniu, Bronisławowi Grzymowiczowi w Lubawie województwa pomorskiego, Maksymilianowi Jopkowi w Chojnicach województwa pomorskiego, Robertowi Kożusznikowi w Działdowie województwa warszawskiego, Konstantemu Krukowskiemu w Bydgoszczy, Józefowi Kubiakowi w Nowym Mieście województwa pomorskiego, Franciszkowi Kubiakowi we Włocławku województwa pomorskiego, Leonowi Kubiakowi w Łabiszynie powiatu szubińskiego, Edwardowi Józefowi Kurzyńskiemu w Gdyni, Janowi Kusińskiemu w Inowrocławiu, Janowi Lechowi w Osieku powiatu wyrzyckiego, Władysławowi Leńskiemu w Szubinie województwa pomorskiego, Marii Lirównie w Wąbrzeźnie województwa pomorskiego, Janinie Mandziarównie w Toruniu, Franciszkowi Neubauerowi w Toruniu, Marii Nowakowskiej w Wejherowie powiatu morskiego, Józefowi Nowakowskiemu w Toruniu, Walentemu Czesławowi Olszewskiemu w Osiecinach powiatu nieszawskiego, Zygrydowi Pawłowskiemu w Chełmnie województwa pomorskiego, Michałowi Porzychowi w Bydgoszczy, Idalii Puławskiej we Włocławku, Melchiorowi Ryzczakowiczowi w Toruniu, Franciszkowi Staniszkowskiemu w Tczewie, dr. Janowi Schwarzwali w Toruniu, Bolesławowi Sobackiemu w Toruniu, Feliksowi Stremelowi w Toruniu, Brunonowi Suchockiemu w Toruniu, Marcelemu Świtalskiemu w Rypinie wojew. pomorskiego, Pawłowi Szeffel w Wejherowie województwa pomorskiego, Franciszkowi Szymańskiemu w Grudziądzu, Ludwikowi Werderowi w Świeciu województwa pomorskiego, Serafinowi Wiśniewskiemu w Chodczu powiatu włocławskiego, Agnieszce Zaczekównie w Toruniu;

za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej: Aleksandrowi Długoleckiemu w Okalewie powiatu rypińskiego, Stanisławowi Malczykowskiemu w Skrwilnie powiatu rypińskiego, Władysławowi Saarowi w Bogucinie Fabiankach powiatu lipnowskiego;

za zasługi na polu pracy zawodowej: Antoniemu Estkowskiemu we Włocławku.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI po raz drugi

za zasługi na polu pracy społecznej: Zygmuntovi Cieślakowskiemu w Starogardzie, Pawłowi Kalinowskiemu w Sepolnie Kraińskim województwa pomorskiego, Wacławowi Malanowskiemu w Rypinie województwa pomorskiego, Janowi Należczowi w Wąbrzeźnie województwa pomorskiego, Janowi Rychcikowi w Toruniu, Zofii Stańkowskiej w Toruniu, Janinie Staszyńskiej w Aleksandrowie Kujawskim, Ludwikowi Widomskiemu w Toruniu, Józefowi Zylkowskiemu w Kościerzynie województwa pomorskiego;

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI po raz pierwszy

za zasługi na polu pracy społecznej: Mieczysławowi Kroskowskiemu w Korytowie powiatu świeckiego, Lucjanowi Makille w Świeciu województwa pomorskiego, Stanisławowi Malczykowskiemu w Skrwilnie województwa pomorskiego, Tadeuszowi Paulowi w Starem powiatu wyrzyckiego, Marcelemu Świtalskiemu w Rypinie województwa pomorskiego, Pawłowi Gołuskiemu w Górznie powiatu brodnickiego, Józefowi Hoffmannowi w Jabłonowie powiatu brodnickiego, Julianowi Kowalkiewiczowi w Lachmrowicach powiatu inowrocławskiego, Franciszkowi Kuichowi w Wielocisku powiatu sepoleńskiego, Leonowi Motylewskiemu w Łasinie powiatu grudziądzkiego, Antoniemu Nadolnemu w Suchatławce powiatu inowrocławskiego, Mieczysławowi Ogrodowskiemu w Gdyni, Wincentemu Winnickiemu w Lipnie województwa pomorskiego;

za zasługi na polu pracy zawodowej: Józefowi Augustynowi w Fordonie powiatu bydgoskiego, Leonowi Błasińskiemu we Włocławku, Alfredowi Conradowi w Łobżenicy powiatu wyrzyckiego, Leonowi Dachtrowi w Bydgoszczy, Hieronimowi Ewaldowi w Bydgoszczy, Stanisławowi Januszewskiemu w Bydgoszczy, Józefowi Jażdżewskiemu w Konojadach powiatu brodnickiego, Kazimierzowi Jesionowskiemu w Wtelnie powiatu bydgoskiego, Fulgientemu Tomaszowi Młodzianowskiemu w Małej Cerkwicy powiatu sepoleńskiego, Augustynowi Nowickiemu w Pawłowsku powiatu chojnickiego, Franciszkowi Piszczekowi w Rebiechowie powiatu kartuskiego, Antoniemu Sobieszcykowi w Wyrzysku województwa pomorskiego, Janowi Wnukowi w Inowrocławiu, Piotrowi Pawłowi Zietakowi w Bydgoszczy.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI po raz drugi

za zasługi na polu pracy społecznej: Augustynowi Klimkowi w Radzynie Chełmińskim powiatu grudziądzkiego.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI po raz pierwszy

za zasługi w służbie pocztowo-telekomunikacyjnej: Bolesławowi Bieluszewskiemu w Łasinie województwa pomorskiego, Leokadii Teofilii Braniewicz w Gdyni, Konradowi Budzińskiemu w Toruniu, Janowi Bernardowi Bychowskiemu w Tczewie, Szczepanowi Cichowskiemu w Gdyni, Walerii Dąbrowskiej w Bydgoszczy, Jadwidze Dzikowskiej w Skarszewach województwa pomorskiego, Bonawentemu Fiałkowskiemu w Wąbrzeźnie województwa pomorskiego, Agnieszce Florkowskiej w Toruniu, Pawłowi Frieseemu w Klonowie województwa pomorskiego, Leonardowi Głazikowi w Bydgoszczy, Kazimierzowi Gołaszewskiemu w Toruniu, Janowi Granatowiczowi w Bydgoszczy, Leonowi Knitkowi w Bydgoszczy, Alojzemu Kogga w

X. W. KNEBLEWSKI

Wrażenia z podróży skandynawskiej

II.

Jeżeli szukamy sensu historycznego w Tronheimie nie wolno opuścić dwu Muzeów, w których dopiero można odczytać i odcyfrować przeszłość Norwegii. Szkoda tylko, że tak nam dano mało czasu.

Kunstindustrii Museum. Czego tam nie ma. Wszelkie epoki oryginalnej i rodzimej twórczości, oraz obecnej. Norwegia ulegała — najrozmaitszym wpływom w miarę przechodzenia pod władzę innych narodów.

Największe jednak wrażenie zostawiło na mnie Folkemusset for Trondheim og Trongelag. Leży w okolicy, na pięknych i uroczych wzgórzach — Sver-

resborgu, tuż przy ruinach historycznej twierdzy Kristanstena, zbudowanej w r. 1680. Z twierdzy, już dzisiaj ruiny, ale obok niej skarby ludowości — cała wieś normandzka, wikingowska i obecna — w transplantacji i rekonstrukcji. Kościołek jeszcze z czasów katolickich. Zagrody gospodarze: chałupa, obory, stodoły, gospody gromadzkie, duże domy, a wewnątrz nich urządzenia mieszkalne, autentyczne, jakby zyciem wzięte z głębin, Norwegii, do czegośmy dotrzeć nie mogli, zwiedzając ten kraj od morza i fiordów. Wszystkiego wbród.

Aż zazdrość bierze, że takie zbiory posiada już małe Trondheim, a nie Polska, chorująca, przecież obecnie na re-

gionalizm. Nie znalazłoby się u nas zabytku ludowego, gdybyśmy tylko chcieli i umieli około tego chodzić.

Zajrzyjmy do zakamarków naszych kościołów, dworów, pałaców, a nawet zwykłych domów i chałup — a zobaczymy jak niszczy te skarby sztuki ludowej gdzie w Krakowskim, Sandomierskim, Łowickim, Poleskim, Kieleckim, Wielkopolskim, Pomorskim, czy wreszcie na Podhalu i Huculach. Świątki, obrázky, rzeźby, mebel, sprzęt wszelaki w drzewie, metalu, glinie i w czym tam jeszcze. Toć to wyraz przeszłości, zamierzchłej, dostojnej, wymownej, choć nieraz bardzo pierwotnej, dziewiczej, ułomnej i naiwnej. Z tego czerpią motywy artyści, twórcy piękna wszelakiego, zdobiący nasze świątynie, domy, gmachy publiczne i prywatne. Dumni jesteśmy ze znalezisk w Biskupinie, ale i dumni będziemy z każdej wyprawy eksploracyjnej po wsiach, osadach i miasteczkach naszych.

Nie chcę się tutaj chwalić, ale przy zapale moim zdołałem w takiej skromnej, ale uroczej i historycznej Nieszawie stworzyć już Muzeum Parafialne im. Stanisława Noakowskiego, który się w tym miasteczku urodził, zawierające około 300 przedmiotów zabytkowych, niektórych bardzo cennych, zebranych przeze mnie w ciągu zaledwie trzech lat. Dzisiaj je odwiedza przez lato ok. 1000 osób gości z Ciechocinka i całego kraju.

Folkemusset w Tronheimie — to wzórka. Ma wszystko. Toteż żał nam, że je oglądało tylko sześć osób spośród tysięcy. Towarzyszą nam znani chyba całej Polsce Miłaszewscy, Wanda i Stanisław, też wyjęci jakby z sagi normandzkiej. Kuszę p. Stanisława, by mi opowiedział przy kominku, zwiedzanej przez nas sadyby normandzkiej, jedną z sag, żyje bowiem nimi w swej twórczości. Usiadł na zydlu i gawędził chwilę o wikingach historii niesamowite, aż nam ciarki po kościach chodziły. Dłużyło się to jego małżonce, gdyż jako kobietę zajmowała ją więcej studium życia nieobecnych przy nas właścicieli tych norweskich hutorów. Pewnie zbiera materiał do swoich też wspomnień z tej wycieczki. Przerwała. Rozpocznymy zwiedzanie nowego działu Muzeum, nie omieszkując dyskusji na temat sztuki ludowej i artystycznej. Doszliśmy do wniosku, że nie byłoby tej drugiej, gdyby nie folklor, prymityw, zabytek i to co idzie z duszy i przyrody ludu każdego kraju i wszelkiego czasu, życie jego bezpośrednio, nieskażone kulturą wrogą jego jaźni.

Wracamy z Sveresborgu, wdzięczni, że nam go przypomniał nasz miły towarzysze ze Środy, X. S. Janicki, świetny znawca dzieł sztuki.

Kosztowała nas ta wyprawa na osobę — aż po dwie korony. Za tanie pieniądze przeżyliśmy moment, który nas nauczył rozumieć i czuć istotę Norwegii.

Błądzimy dalej po mieście. Wieczorem jeszcze raz na brzeg. Na smaczne go homara i kawior, które są tutaj „specialité de la maison“. Wszystko pozamykane. Nastroj święteczny. Knajpy nieczynne. Wstrzemięźliwość obowiązuje w sobotę i niedzielę. Wszędzie bez ruchu. Nawet we wspaniałej „Britanii“, do której zmierzamy na sjęstę. Posiada ona archaicznie urządzone wirydarz. Ozdoby ciężko - normandzkie. Wszędzie kute artystycznie żelazo w lampionach. Tajemniczy półmrok. Orkiestra gra wiązanki melodii. Nie jazzbandzi. W programie — Grieg, wielki kompozytor Chopin norweski. Ale pustki. Z Batorego nas para — ja i towarzysze ze Środy. Byłoby tu pełno, gdyby jakie „performence“, jaka lekkoatletyka estradowa. Wychoodzimy, żegnani miłym, jakże ciepłym uśmiechem tubylców.

„Batory“ woła. Mknijemy szalupą, wśród bryzgów słone wody. W dobrym humorze, ale już w przykrym uczuciu, że się weekend nasz kończy, już za parę dni. Nowa nas czeka orka, trud i kłopoty codzienne. Ale wszystko na chwałę Boga i św. Olafa, który nam pozwolił oglądać tyle cudów przyrody i geniuszu ludzkiego.

W dniu 7 września 1938 r. zmarł, namaszczony Olejami św., w szpitalu miejskim w Grudziądzu, przeżywszy lat 44 5. p.

Tadeusz Hollender

urzędnik skarbowy, b. legionista I. Brygady, Kawaler Krzyża Niepodległości, odznaczony odznaką „Za wierną służbę“.

W Zmarłym tracimy Kolegę i Towarzysza broni, który od wczesnej młodości walczył o Polskę Niepodległą.

Związek Legionistów Polskich Grudziądz.

Eksportacja zwłok odbędzie się z kaplicy cmentarnej (przy parku miejskim) dnia 10 bm. o godz. 16. 5386

„Poczynania handlowe w mojej wsi rodzinnej“

Konkurs na pracę opisową z zakresu handlu wiejskiego

Zrzeszenie Kupców Wiejskich jako organizacja drobnego kupiectwa wiejskiego przeprowadza badania na odcinku handlu wiejskiego. Dla zebrania odpowiednich materiałów Zrzeszenie Kupców Wiejskich rozpisuje konkurs na pracę opisową p. t. „Poczynania handlowe w mojej rodzinnej wsi“.

Celem konkursu jest zebranie jak najobszerniejszego materiału opisowego z zakresu handlu wiejskiego, a więc: jak się odbywał handel wiejski w czasach najdawniejszych, kto się nim zajmował, jaką rolę odgrywał kupiec na wsi, jak się handel na wsi rozwijał i przeistaczał z biegiem lat, jakie były losy wiejskich placówek handlowych i wreszcie jak się przedstawia handel wiejski w dzisiejszej dobie.

W pracy należy podawać tylko rzeczywiste fakty i przykłady. W zakończeniu pracy należy podać własne zapatrywania i opinię co do przejawów życia handlowego na wsi oraz wysnuć wnioski na przyszłość. Praca winna być napisana czytelnie i atramentem i podpisana pełnym nazwiskiem i imieniem.

Prace konkursowe przechodzą na wyłączną własność Zrzeszenia Kupców Wiejskich z prawem przedruku.

Udział w konkursie może wziąć każdy

Polak, chrześcijanin bez względu na wiek, zawód, czy wykształcenie.

Dla autorów najlepszych prac konkursowych Zrzeszenie K. W. dysponuje znaczną ilością nagród pieniężnych i rzeczowych.

Nagrody pieniężne przedstawiają się następująco:

1 nagroda w wysokości 100 zł; 1 nagroda w wysokości 70 zł; 3 nagrody w wys. 50 zł; 6 nagród po 30 zł; 10 nagród po 25 zł.

Oprócz tego wyznaczono szereg nagród rzeczowych.

Oprócz nagród Zrzeszenie Kupców Wiejskich przewiduje dodatkowe honoraria za te prace, które będą drukowane w „Kupcu Wiejskim“.

Ogłoszony konkurs nie jest konkursem literackim. Forma, styl czy sposób ujęcia zagadnienia nie będą miały wpływu na ocenę wartości prac konkursowych. Wartość pracy zależna będzie od przejrzystego przedstawienia przejawów życia handlowego wsi w świetle realnych faktów.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 1 grudnia br.

Prace konkursowe należy wysłać pod adresem Zrzeszenia Kupców Wiejskich, Warszawa, ul. Grojecka 104.

Nowem Mieście powiatu lubawskiego, Grzegorzowi Markowskiemu w Bydgoszczy, Karolowi Polasikowi w Nakle województwa pomorskiego, Julianowi Rekowskiemu w Gdyni, Anastazemu Rodzyńskowi w Grudziądzu, Józefowi Schimmelpfennigowi w Kowalewie województwa pomorskiego, Bolesławowi Schulzowi w Toruniu, Józefowi Stolare w Bydgoszczy, Anastazemu Smolińskiemu w Toruniu, Józefowi Smukale w Tczewie, Józefowi Sperlingowi w Kartuzach województwa pomorskiego, Józefowi Szebeko w Bydgoszczy, Bolesławowi Tarnowskiemu w Gdyni, Tadeuszowi Janowi Tatulińskiemu w Łasinie województwa pomorskiego, Józefowi Weberowi w Starogardzie województwa pomorskiego, Pawłowi Wollschlaegerowi w Nowym powiatu świeckiego.

Depresja cen zbożowych na rynkach światowych

Nasza sytuacja eksportowa na odcinku zbożowym, w odniesieniu do wszystkich zagranicznych rynków odbiorczych i we wszystkich gatunkach zboża, przedstawia się w dalszym ciągu bardzo kiepsko. Po częściowym zaniku gwałtownego oferowania pszenicy rosyjskiej, pojawiła się w bardzo dużych ilościach i po horrendalnie niskich cenach — pszenica rumuńska w Antwerpii oraz pszenica kanadyjska w Londynie. Pierwsza oferowana jest po 95 sh na wrzesień, druga, z gatunku Manitoba nr. III., po 110 sh na październik i listopad. Zyto kanadyjskie, Western nr. II., oferowane jest w Londynie po 2.15 dolarów, natomiast zyto rosyjskie „płynące“ po 88 sh, a litewskie po 86. Są to wszystkie ceny niższe od cen na naszych rynkach krajowych, wobec czego eksport nam się absolutnie nie kalkuluje. Podobnie niepomyślna sytuacja panuje również w jęczmieniu, którego dostawy rosyjskie oferowane są po 87 sh.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 8 września DEWIZY: Belgia 89,43; Berlin 212,01; Gdańsk 89,75; Amsterdam 286,66; Kopenhaga 114,15; Londyn 25,57; Nowy Jork czeki 5,30 trzy ósme; Nowy Jork kabeł 5,30 1/2; Oslo 128,47; Paryż 14,37; Praga 18,30; Sztokholm 131,91; Zurych 120,10; Mediolan 27,90; Helsinki 11,28; Montreal 5,29 siedem ósmych; Tel Aviv 25,57. — Tendencja niejednorodna. WALUTY: Belg. belg. 89,40; Dolary am. 5,28 1/2; Dolary kanad. 5,28; Floreny hol. 286,40; Franki fr. 14,35; Franki szwajc. 119,00; Funtury ang. 25,55; Guldeny gdańskie 99,75; Korony czeskie 14,10; duńskie 113,90; norweskie 128,15; szwedzkie 181,60; Liry włoskie 21,30; Marki fińskie 11,20; Marki niem. srebrne 86,00; Tel Aviv 25,00. AKCJE: Bank Polski 125,00; Cukier 37,75; Węgiel 35,75; Lilpop 83,00; Ostrowiec 63,50; Starachowice 43,25. — Tendencja utrzymana. PAPIERY: 4 1/2 proc. wewnętrzna 66,38; 3 proc. inwest. II em. 85,75 serie 94,50; 5 proc. konwersyjna 70,00; prem. dolarowa 41,95; 4 proc. konsolidacyjna 58,75; 8 proc. ziemskie kupon 50,51; 4 1/2 proc. ziemskie serie 5 65,00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 75,00; 5 proc. Lublina 1933 r. 61,25; 5 proc. Łodzi 1933 r. 66,38. — Tendencja dla pożyczek i dla listów utrzymana.

żytnia gat.: I 0-65 proc. wł. w. 24,25-24,75; razowa 0-95 proc. wł. w. 19,75-20,75; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 23,75-24,25; otręby pszen. z przem. stand. 11,25-11,75; średn. 11,75-12,25; grube 12,50-13,00; otręby żytnie z przemiału standardowego 10,75-11,25; otręby jęczmiennie 11,50-12,00. kasza jęczmienna krajana wł. w. 24,00-24,50; pęczak wł. w. 24,00-24,50; periowa wł. w. 34,50-35,50. Strączkowe, oleiste, koniezyiny, nasiona i inne. Groch Wiktorja 22,00-27,00, zielony (Folgera) 23 27,00; wyka ozima 60,00-70,00; rzepak ozimy bez worka 42,00-43,00; rzepak ozimy bez worka 39,00-40; siemię lniane 47-49; mak niebieski 58-62; gorczyca 33-35. Pastewne i inne: Makuchy: lniane 21,50-22,00; rzepakowe 13,25-14; sruł sojowy 23,25-23,50; sioma żytnia luzem 2,50-3; żytnia prasowana 3-3,50; siano nadnoteczkowe luzem — nowe 4,75-5,50; siano nadnoteczkowe prasowane — nowe 5,75-6,50.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ z dnia 8 września żyto zdatne do przemiału minus 50 groszy. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 574 spokojna, żyto 1752 spokojna, jęczmień 331 spokojna, owies 175 spokojna.

Hallo, tu Polskie Radio!

Plątek, 9 września PROGRAM OGÓLNOPOLSKI 6,15 Audyocje poranne. 7,15 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 8,00 Audyocja dla szkół. 11,00 Audyocja dla szkół: „Władysław Reymont”. 11,30 Henryk Wieniawski — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audyocja południowa. 15,15 Step Pantalichy i Zazdrości — pogadanka dla dzieci starszych. 15,30 Reportaż z szpitala w Poznaniu. 16,05 Potpourri z operetek Pawła Abrahama w wyk. ork. Rozgł. Wileńskiej. 16,45 Małopolska Wschodnia z okna wagonu — pogadanka — wygłosił Maria Dąbrowska. 17,00 Muzyka taneczna i rozrywkowa w wyk. Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego. W przerwie: Program na jutro. 18,00 Przyroda i technika — pogadanka — wygł. dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz. 18,10 Z fortepianowej twórczości Schuberta — płyty. 18,45 Kronika literacka. 19,00 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwlesa. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Plotecki” I część koncertu rozrywkowego z D. W. R. W przerwie: Co słychać? — rozmówka Jerzego z Kadusiem w wyk. Jerzego Rolanda i Tadeusza Bocheńskiego. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 21,10 II-ga część koncertu rozrywkowego. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, Pogadanka aktualna w języku angielskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU 8,10 Muzyka rozrywkowa — płyty. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17,00 Dokąd jechać w święto? 17,05 Dancing popołudniowy — wiazanka melodj tanecznych z płyt. 17,50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,55 Program na jutro. 18,10 Ci, którzy odeszli. 21,00 Rozmowę ze słuchaczami — przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz. PROGRAMY ZAGRANICZNE 19,30 SOFIA. „Cyganeria” — opera Pucciniego. 20,30 DROITWICH. Koncert Beethovenowski z Queen's Hallu.

20,30 PARIS PTT. Koncert symfoniczny. 21,15 STRASBURG. „Pajace” — opera Leoncavalla. Sobota, 10 września PROGRAM OGÓLNOPOLSKI 6,15 Audyocje poranne. 7,15 Koncert poranny. Gra orkiestra wojskowa. 8,00 Audyocja dla szkół. 11,00 Audyocja dla szkół: śpiewajmy piosenki — prowadzi Bronisław Rutkowski. 11,25 Walce na fortepian (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audyocja południowa (z Radomia). 15,15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Krakowianka jedna miała chłopca z drzewna”. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Gdy zadrzwieją mandoliny” — w wykonaniu orkiestry mandolinistów „Hejnał”. 16,45 „Jak wieś bawiła się w mieście przed 100 laty” — felleton. 17,00 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Jana Śmugi. 18,00 Nasz program. 18,10 Recital fortepianowy Józefa Śmidowicza. 18,45 Wiersze Marii Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej — recytuje Lena Meyerholdowa. 19,00 Koncert rozrywkowy. W przerwie o godz. 19,20-19,30 pogadanka aktualna. 20,00 Audyocja dla Polaków za granicą. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audyocja dla wsi. 21,10 Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert w wykonaniu Orkiestry symfonicznej P. R. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU 8,10 Polscy pieśniarze — płyty. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 11,25 Bach i Haendel — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17,00 Muzyka taneczna — płyty. 17,50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,55 Program na jutro. 21,00 Audyocja dla wsi: „Płodzimiany” — pogadankę wygłosi inż. Ant. Dęgórski.

SPRZEDAŻE

Granaty na mundurki kłoty na fartuszki i gotowe oraz spodnie gimnast. i wszelką bieliznę damską, męską i dzieci. Wielki wybór! Paweł 1508 Składanowski Toruń, St. Rynek 24 Kredyt na asygnaty.

Tapety najnowsze desenie rolka 45 gr. Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka 35 1441

Modry kamień do bejcowania pszenicy po najniższej cenie nabędziez w Drogerii Rzymkowskiego Toruń, Szeroka 43. (1553)

Piaski łatwo wytopisz, wstap i zapatuj w drogerii Rzymkowskiego Toruń, Szeroka nr. 43. 1554

Żyłekki nożyki, brzytwy, sozoryki solidne Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka 35. 1441

Charcice piękny okaz (biało-kremowa) bardzo korzystnie sprzedam. Zgłoszenia do „Gazety Pomorskiej” pod nr. 1604.

Maszyny do pisania nowe i używane, spłaty dogodne, naprawa maszyn wszystkich fabrykatów. Katarjny, Toruń, telef. 1447. 1611

Persil oryg. paczka tylko 67 gr. 1441 Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka 35.

Szlachetne tynki własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany z swej dobroci, naszej iabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpeptyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELE WACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Arohit P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

GABINETY jadalnie, sypialnie, tapczany, kuchnie poleca 847 T. Kasprowicz Toruń, Prosta 5

Mały samechód limuzynę sprzedam tania lub zamieniam na motocykl. Sarnowski, Grudziądz, ul. Dworcowa 13. 5385

Ocet „Fermenta” do zapraw najtaniej Z. Budziak, Toruń, Chelmińska 2, (dawn. Araczewski). 1613

Przefasonowanie dobre zastępuje kapeluszy nowy. Przeróbki według najnowszych fasonów wykonują siły pierwszorzędne. Labor, Toruń, Szewska 12. 1612

Grzyby litewskie, matiasy angielskie, oliwa jadalna i francuska, rozmaite marmelady najtaniej Budziak, Toruń, Chelmińska 2. 1613

Fartuchy berety, teckki, sweterki na rok szkolny najtaniej poleca Czesław Deutsch, Toruń, św. Katarzyny 12.

FOTO-AMATORSKIE prace biony — klisze, tania w DROGERII pod ARKADAMI Z. SADOWSKI, Toruń, Różana 5, telefon 2833. 1431

Kapelusze! prawdz, welurowe, filcowe, aksamitne, nowości jesienne, największy wybór, najniższe ceny, pracownia pierwszorzędna. Labor, Toruń, Szewska. 1612

RYNEK PRACY Potrzebny uczeń z dobrej rodziny z wykształceniem średnim od zaraz. Zgłoszenie: Drogeria Centralna Fr. Szyperski Gdynia, 10-go Lutego 7. 7356

Poszukujemy zastępców prowizyjnych, mogących poświęcić się intensywnej pracy nad forsowaniem relacyjnych artykułów w branży kosmetycznej. Oferaty z życiorysem, fotografią uprasza się przesać pod nr. 1608.

Potrzebny technik budowlany, Grudziądz. Zgłoszenia do Administracji. 1610

MIESZKANIA

W nowym domu ul. Grudziądzka 95 do wynajęcia skład z mieszkaniem oraz kilka 3 i 2 pokojowych mieszkań słonecznych, suchych z wygodami. 1600 B. Hozakowski Zakłady Ogrodnicze ul. Wybiickiego 71/3, tel. 2192.

RÓŻNE

Skład w dobrym położeniu tania od zaraz do wynajęcia. Zgl. Tczew, Mickiewicza 2. 6389

Zgubiony dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Torunia na nazwisko Edmund Jabłoński, unieważniam. 21. 1608/IX.

PROSZKI MIGRENO-NEVOSIN KOCUTER GASEPKIEGO GRYPA, PRZEZIEBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBOWIĘ

PRZETARG NR. V/45/38 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę następujących materiałów: 1. Emalii piecowej białej S. A. K. 67 o temp. 80° w/g. wzoru kg 20 2. Emalii piecowej brązowej 37/542 o temp. 100° w/g. wzoru „ 25 3. Emalii, zwykła biała w/g. warunków techn. M. K. „ 1.000 4. Emalii zwykła czarna M. Z. XI/401/215 „ 1.550 5. Emalii zwykła czerwona z dnia 30. XI. 1935 r. i w/g. wzoru „ 600 6. Lakier izolacyjny czarny schnący w piecu w/g. wzoru „ 100 7. Lakier kopalowy nr. 34 w/g. warunków techn. M. K. M. Z. XI/401/215 „ 1.000 8. Lakier do ławek nr. 36 z dnia 30. XI. 1935 r. „ 500 9. Werniks na żelazo w/g. wzoru „ 11.500 10. Komplet gotowych farb i lakierów do całkowitego malowania wagonów osobowych syst. mokrym na mokre w/g. war. techn. M. K. M. Z. XI. 401/215 kompletów 15 poza tym pokost powinien odpowiadać war. techn. P. N. W. chem. 2. Gotowe farby powinny być odporne na działanie 5% roztworu sody. Materiały wyszczególnione w pozycjach 1, 2, 5, 6 i 9 winny odpowiadać wzorom, które firmy winne nadesłać w podwójnych egzemplarzach przed przetargiem do Wydziału Zasobów w Toruniu. Ceny winny być podane za kg. komplet, loco stacja załadowania P. K. P. W ofercie należy podać najkrótszy termin dostawy partiami. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 5% wartości dostawy. Oferty należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w przedsiomku D. O. K. P. Toruń. Termin rozpoczęcia przetargu: Dnia 23 września 1938 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej D. O. K. P. Toruń. Oferty nadesłane przez pocztę po wyznaczonym terminie będą uważane za spóźnione. Ważność oferty zastrzega się do dnia 10 listopada 1938 r. Oferentów obowiązują przepisy ustalone rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa Dz. U. R. P. 13/37 poz. 92. Blizszych informacji udziela, oraz wydaje lub wysyła warunki dostawy Wydział Zasobów pokój 434 w Toruniu. Naczelnik Służby Zasobów: (—) inż. Krajewski. 21. 1608/IX. (10702)

Na nowy rok szkolny mocne pończochy, rękawiczki, berety, fartuchy, trykoty gimnastyczne, bieliznę poleca najtaniej KAŁAMAJSKI KREDYT NA ASYGNATY. 12310

KSIĄŻKI SZKOLNE SZMIDTA zeszyty, bruliony i wszelkie przybory szkolne poleca najtaniej KSIĘGARNIA KONRADA SZMIDTA Toruń, ul. W. Garbary 21. Telefon 22-80. Kupno i zamiana używanych książek szkolnych. Dostawy do szkół. 1517

FUTRA męskie i damskie oraz wszelkie roboty kuśnierskie wykonuje fachow i solidnie Stanisław Rein Kuśnierz Bydgoszcz, Śniadeckich 31, I. ptr 5389

GDAŃSK II Zwiędzajcie Weitz-Kaffeestuben II Gdańsk, Langgasse 69 Godny widzenia zimny bufet. 8034 Gorące potrawy o każdej porze dnia. Dobrze zaopatrzone bufet cukierniczy.

DROGERIA jedyna POLSKA Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22813 — Kopiewanie 2 razy dziennie 16 Zygmunta Buliński Kassub. Markt 1a przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

ELEKTROLUX Odkurzacze, froterki elektryczne, chłodziarki elektryczne, gazowe i naftowe. Warsztat reperycyjny. Na życzenie nastąpi odbiór i dostawa. 8418 G. m. b. H. telef. 26560 ELISABETHWALL 6.

OGŁOSZENIA: wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 „ w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 „ w tekście na dalszych stronach 0,50 „ Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak że rachunki mogą być regulowane w guldach gdańskich. ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do, 51 datkami książkowymi 5,10 miesięcznie Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „ Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „ Z odbiorem w administracji 2,00 „ „Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldach gdańskich. Zagranicą 4,00 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma. Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI. Redaktor odpowiedzialny: Jan Piatewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138. Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o. Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141. Członkami Drukarni Józef Karol Kuszal w Toruniu.

Falszował brylanty drogą zabiegu chemicznego

Są różne sposoby rejestracji ludzi, zwierząt i rzeczy. Są paszporty dla ludzi, są metalowe blaszki z numerem czy nazwą dla psów; są również znaki wypalane na skórze żywych zwierząt, są znaki na srebrze i porcelanie. Ale jak np. stwierdzić tożsamość brylantów? Jak poznać, że dany brylant stanowi powiedzmy część większego brylantu, skradzionego gdzieś i dla łatwiejszego i bezpiecznego sprzedania go podzielonego na kilka mniejszych?

A jednak obecnie i to jest możliwe. Podobnie jak system Bertillona oparty na odciskach palców, istnieje specjalny rodzaj mikrografii, który niezawodnie wykazuje wewnętrzny skład kryształiczny danego kamienia. Bo okazuje się, że każdy brylant posiada inny układ, który ta fotografia w powiększeniu wykazuje zupełnie dokładnie.

Takie biuro rejestracyjne specjalnie dla drogich kamieni, a przede wszystkim brylantów, istnieje w Paryżu przy policji francuskiej. Istnieje tam kartoteka najważniejszych i najcenniejszych kamieni. Z usług biura korzystać może każdy, ma się rozumieć za pewną opłatą. Kamień zostaje sfotografowany i zarejestrowany.

Zarejestrowany kamień już nie jest tak łatwo spieniężyć, a przede wszystkim we Francji, która jest jednak największym rynkiem na te rzeczy. Fachowcy wiedzą oczywiście o istnieniu tego biura i zawsze sprawdzają w nim, czy zaofiarowany im na sprzedaż towar jest tam rejestrowany.

Zastrzelony przez własnego psa

W angielskiej miejscowości Madesone zdarzył się niezwykły wypadek — strzelenia przez psa swego pana. Łącząc z kilkoma farmerami wybrał się niejaki Hatscher na polowanie. Strzelano dzikie króliki. Gdy Hatscher oddał pierwszy strzał, jego pies tak się zdenerwował, że skoczył do auta, rzucając się w kierunku strzelby, leżącej w aucie. Skok psa spowodował wystrzał, nabój śrutowy ugodził w pierś jego pana. Ciężko ranny Hatscher przywieziony do szpitala zmarł.

Ale nawet to nie chroni ich od dowiecnych rzezimieszków. Niedawno zdarzył się ciekawy wypadek, którego ofiarą padł poważny handlarz drogocennych kamieni. Zgłosił się do niego pewien Grek z zapytaniem, czy nie posiada on brylantów żółtych ale większych rozmiarów. Jak wiadomo, żółte brylanty są znacznie tańsze od białych t. zw. „białoniebieskich”. Kupiec postarał się o te żółte brylanty i otrzymał za nie bardzo dobrą cenę, bo 1.400 franków za karat. Po tej transakcji nastąpiły inne i tak stosunki pomiędzy greckim amatorem „żółtych” brylantów i kupcem zacieśniły się.

Kiedyś zjawił się u kupca ponownie ten sam Grek i powiedział, że trafia mu

się możliwość nabycia pięknych białoniebieskich brylantów. Ponieważ jednak nie bardzo się nimi interesuje, więc zaproponował nabyć ich swemu dostawcy. Pokazał mu przytem 2—3 egzemplarze, które wyglądały doskonale. Kupiec bez wahania zaproponował mu kupno, ofiarując po 16.000 franków za karat. Transakcja została zawarta. Gdy jednak po kilku dniach kupiec pokazywał te świeżo nabyte brylanty innemu klientowi, przekonał się ze zgrozą, że były to nie biało - niebieskie, lecz zwykłe żółte brylanty. Okazuje się, że drogą pewnego zabiegu chemicznego można na krótki czas „wyprać” brylanty i z żółtych zrobić biało - niebieskie.

Agenci policyjni jako rybacy strzegą prezydenta Francji

Tegoroczny krótki wypoczynek prezydenta republiki francuskiej, Lebrun oraz jego małżonki odbywał się na starym zamku w Rambouillez, tradycyjnej siedzibie letniej prezydentów Francji. Zamek, położony w olbrzymim parku, pamięta czasy wypoczynku Franciszka I, Marii Antoniny i Napoleona. Z każdego kąta wygląda przeszłość, drogocenne gobeliny, rzeźby, brzozy, meble świadczą, że jakkolwiek kilkakrotnie już je odnawiano, względnie naprawiano, o świetnej przeszłości z czasów cesarstwa. Niemniej zamek nie uchronił się przed modernizacją. Urządzone łazienki, centralne ogrzewanie, windy i tym podobne nowoczesne wygody. Nic nie mać spo-

koju i ciszy prezydenta republiki, używającego wypoczynku, przechadzającego się po parku, czy też w najbliższej okolicy. Od czasu do czasu sąsiednimi dróżkami polnymi przejeżdża taki czy inny przechodzień starannie ubrany, lub na brzegu rzeki, płynącej obok zamku, zjawiają się amatorzy - wędkarze, łowiący ryby na brzegu, wzgl. płynący z wędkami łodziami na rzece. Ci panowie bez względu na pogodę stale znajdują się na posterunkach. Są to bowiem agenci policyjni, pełniący osobistą ochronę prezydenta. Oni to są odpowiedzialni za bezpieczeństwo prezydenta, spełniają więc tu obowiązek z całą sumiennnością.

Rekin położył kres życiu najslynniejszego nurka

Jedną z największych atrakcji wielkiego portu azjatyckiego Singapora był słynny nurek Minggu. Człowiek ten przez blisko pół wieku zabawiał pasażerów wielkich okrętów wyławianiem spod wody monet, zrzuconych z pokładu. Potrafił on przy tym dokonywać najnieprawdopodobniejszych wyczynów, a pod wodą nie rozstawał się nigdy z zapalonym cygarem, które umiejętnie zakrywał jedną ręką i chronił przed zgaszeniem.

Niedawno pasażerowie jednego ze stat-

ków byli świadkami strasznego dramatu, który położył kres życiu najslynniejszego nurka. W momencie, kiedy Minggu skoczył do wody za rzuconą monetą, pasażerowie statku spostrzegli rekina, szukającego żeru. Mimo okrzyków przerażenia nie udało się już nurka uratować. Woda dokoła stała się na dłuższy czas czerwona. Minggu wynurzył się na chwilę, krzycząc o pomoc. Zdołano go co prawda wyciągnąć z wody, ale rany, zadane mu przez rekina okazały się śmiertelne.

Pociągi kąpielowe dla brudasów

W Rumunii prowadzona jest obecnie na wielką skalę akcja „sanitarnej ofensywy”. Do najbardziej zaniedbanych wsi wysyłane są patrole, złożone z lekarzy. Poza tym uruchomiono specjalne „pociągi kąpielowe”, które oczywiście nie mają nic wspólnego z wyjazdami do miejscowości kąpielowych, ale, złożone z wagonów kąpielowych są instrumentem akcji sanitarnej. Jeden z takich pociągów, kursujący w okolicach Bukaresztu, umożliwił wykąpanie (prawdopodobnie pierwszy raz w życiu) 10.000 brudasów z okolic podstołecznych.

Czy ryby musza stale pływać?

Nie jest żadną tajemnicą, że każde stworzenie wymaga w pewnym momencie spoczynku — co ma zatem czynić ryba, która całe swoje życie przeżywa w wodzie, zwłaszcza gdy się zmęczy i odczuje potrzebę wypoczynku. Dzięki pęcherzowi, który jest wypełniony gazem, może ryba wyrównać swój ciężar w stosunku do wody, co umożliwia jej, że unosi się w niej bez potrzeby pływania, czy też upadania na dno. Ryba ma możliwość znaleźć taką pozycję, jak balon w powietrzu. Niektóre gatunki ryb tak mają skomplikowane urządzenia w swojej budowie, które umożliwiają im utrzymanie się na różnych głębokościach. W ten sposób ryby mają umożliwiony odpoczynek.

Smaczne mięso po 15 godzinach

Gotując mięso przez 15 godzin na wolnym ogniu, podnosimy, jak twierdzą smakosze, jego wartości odżywcze i smak.

Ten sposób przyrządzania mięsa jest ekonomiczniejszy i zdrowszy od stosowania dotychczas gotowania, względnie smażenia. Trzeba tylko mięso włożyć do zimnej wody i utrzymywać ją w niskiej temperaturze. Nowa metoda, wynaleziona przez pewnego przyrodnika angielskiego, może mieć przede wszystkim zastosowanie przy gotowaniu starego drobiu. Chcąc przekonać swoją małżonkę o użyteczności nowego sposobu, Anglik ów w sobotę o 9 wieczór nastawił rosół ze starej kury. Nazajutrz o godzinie 12 kura, wyjęta z rosółu miała smak młodego kurczęcia — a nawet, jak przyznała żona, sceptycznie patrząca na wyczyny swego małżonka — smak indyka.

Uczony angielski obliczył, że przy nowej metodzie gotowania mięsa można w Anglii zaoszczędzić rocznie około 50 milionów funtów.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

4) Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

Poszedł do swej sypialni i za chwilę wrócił, niosąc w ręku tani skórzany portfelik.

— To jeszcze nic — mówił — czytając myśli swej sąsiadki. Niektórzy hanlarze noszą brylanty, które warte są majątek, w papierowej kopercie.

Cisza zapadła, gdy Merriman opróżnił portfelik i wyciągnął rękę z brylantami, które zagrały tysiącami ogni. Rozległ się szmer graniczący prawie ze zgrozą.

— A ich wartość? — szepnęła sąsiadka.

— Chyba około dwudziestu tysięcy funtów, nie więcej. Cena brylantów spadła trochę w ostatnich dniach.

Sensacja przeszła. Merriman schował portfelik do kieszeni. Zaczęły się tańce. Sędzia Cringle przyglądał się młodym z kanapki, specjalnie dla niego ustawionej, w kątku pod palmą. Uwielbiał towarzystwo młodych. Cieszył się też jutrem. Pokaże tym młodzikom, że jeszcze nie jest takim niedołęgą. Tak, pokaże im jutro, jak się gra w golfa. Podszedł do niego Deveraux.

— Pomimo, że nie gram, czy mógł bym panu jutro towarzyszyć? — zapytał.

— Bardzo będzie mi przyjemnie — odrzekł sędzia.

— Zadzwoń rano po szofera, aby nas podwiózł.

— E, co za przesada! — wykrzyknął sędzia Cringle. — Przejdziemy ten kawałek, przecież to zaledwie cztery mile stąd.

— No to dobrze — rzekł Deveraux. — Ja w takim razie przyjadę do pana. Ze mnie marny piechur.

Było parę minut do jedenastej, gdy gospodarz przeprosił swoich gości, aby udać się na spoczynek. Jednakże prosił ich, aby pod żadnym warunkiem nie przerywali zabawy. Patrycja i Carisbrook

będą go zastępowali. Wychodząc zawołał do Carisbrooka:

— Nie spiesz mi się specjalnie, John, ale nie zapomnij przynieść mi szklankę whisky. Tak jak zwykle.

Patrycja, całując ojca na dobranoc, przyrzekła, że przypomni Johnowi, to polecenie jeszcze raz, na wypadek gdyby o tym zapomniał.

Tańce trwały dalej. Sędziemu zachciało się spać, ale bał się iść do siebie, aby nie posądzono go o „starzenie” się. Zdecydował przejść się trochę po ogrodzie. Noc była ciepła i gwiaździsta. Księżyc nie było.

Parę minut po jedenastej zabawa powoli ustawała. Co chwilę gasło jakieś światło w domu. Sędzia Cringle przechadzał się pod oknem sypialnego pokoju swego gospodarza.

Gdzie u diabła widziałem go? — męczył się. Ciągle myślał o Carisbrooku; ta luka pamięciowa sprawiała mu prawie fizyczny ból. Stanął pod drzewem i zapalił cygaro.

Coś upadło pod jego stopy: schylił się, podniósł, obejrzał w zdumieniu i schował do kieszeni. Prawie równocześnie nastąpił jakiś wstrząs w jego mózgu. Przyłożył rękę do skroni i zatrząsł się z przerażenia. Nareszcie przypomniał sobie, skąd zna Carisbrooka, człowieka, do którego jego przyjaciel Ambroży miał tak bezgraniczne zaufanie, przyszedłszy męża Patrycji, najslodszej dziewczyny na świecie.

Zawrócił pośpiesznie do domu: nagle stanął jak wryty. Usłyszał strzał. Strzał padł mniej więcej w miejscu, gdzie mieściła się sypialnia Merrimana.

Chwila ciszy, a następnie usłyszał wołanie i krzyk histeryczny służącego:

— Nasz pan! Nasz pan! Prędko! Pomocy!

Sędzia Cringle wpadł zadyszany do domu.

W holu zastał gości stłoczonych razem. Kobiety w stanie pół-mdlejającym, mężczyźni wpatrujących się w siebie z przerażeniem.

— Co się stało — wołał sędzia Cringle.

Któraś kobieta odpowiedziała mu martwym głosem:

— Ktoś zamordował p. Merrimana!

Sędzia przepchnął się siłą przez ludzi i pośpieszył na górę. Drzwi wiodące do pokoju Merrimana były otwarte na oścież. Parę osób stało przy wejściu. Usunęli się jednakże aby przepuścić sędziego. Tam obok małej kasy, w której Merriman trzymał swe kosztowności, stał Carisbrook. Twarz miał śmiertelnie błądą: oczy jakby niewidzące. W prawej ręce trzymał mały tani rewolwer!

O parę kroków od niego stał Deveraux z ręką podniesioną, jakby chciał odgrodzić Carisbrooka w ucieczkę.

— Boże zmiłuj się nad nami! — westchnął sędzia.

Przeszedł obok Deverauxa i wpatrywał się w ciłą postać na łóżku.

— Przestrzelone serce — rzekł Deveraux.

Usłyszeli głos Patrycji na korytarzu. Spieszyła wołając:

— Co się tu stało? Co się stało?

Wołanie Patrycji obudziło Carisbrooka z odrętwienia. Zawołał słabym głosem do sędziego:

— Na miłość Boską niech jej pan nie pozwoli tu wchodzić! Niech pan nie wpuszcza tu Patrycji!

Ale Patrycja przecisnęła się już do pokoju. Sędzia chwycił ją za ramię przemawiając do niej czule:

— Moje kochanie! Moje biedactwo!

Spojrzała na zmarłego ojca i na swego narzeczonego. Dziwna jakaś siła wstąpiła w nią.

— Powiedz mi Johnie co tu się stało? — pytała opanowanym głosem.

Deveraux odpowiedział jej:

— Zamordowano brutalnie pani ojca. Spojrzał znacząco na Carisbrooka.

— No, dlaczego nie więcej nie mówicie? Dlaczego się tak we mnie wpatrujecie? — İkała.

(Ciąg dalszy nastąpi)